6.142/66 Egz. Obow. Bezpłatny A 5/66

Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 22 MAJA 1966 ROKU Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 119 6772) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Na cześć zwycięstwa Mieszka I

18 - 19 czerwca uroczystości w Cedyni

W DNIACH 18—19 czerwca br. w Cedyni, gdzie w 972 roku Mieszko I zadał sromotną klęskę najeźdźcom germańskim, odbędą się uroczystości ku czci historycznego zwycięstwa.

Cedynia — miasteczko liczące obecnie ok. 1500 mieszkańców, starannie przygotowuje się do obchodów. Ludność odnawia swe domy, buduje chodniki, zakłada zieleńce i skwery.

Wznoszące się nad miasteczkiem wzgórze, na którym stało warowne grodzisko Mieszka I (jego ślady zachowały się do dziś) — zostało już uporządkowane. Tu właśnie odbędzie się w dniach obchodów uroczysty wiec b. kombatantów — uczestników forsowania Odry pod Siekierkami i miejscowej ludności. Na pozostałościach grodziska zostanie wmurowana płyta pamiątkowa mówiąca o wielkim zwycięstwie polskiego oręża. Pamiątkowe płyty zostaną również wmurowane w kilku miejscach forsowania Odry.

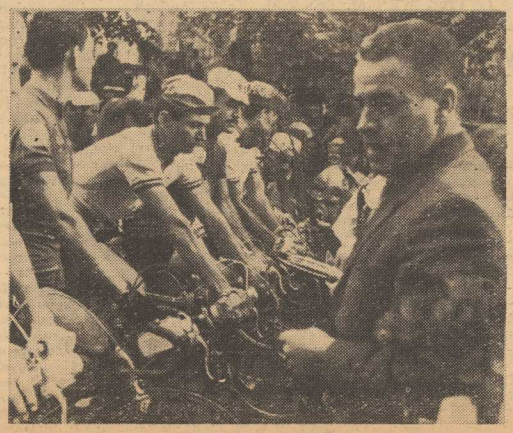

Serdecznie, barwnie, pogodnie
Szczecin żegnał kolarzy

Już na długo przed godz. 11 wczoraj przy placu Lenina i wzdłuż całej Al. Piastów zgromadzili się tłumnie mieszkańcy naszego grodu, by pożegnać międzynarodową stawkę asów kolarstwa. Tym razem pogoda dopisała. Ładnie udekorowana flagami, proporcami i transparentami Aleja Piastów i gęste szpalery kibiców tego popularnego od lat u nas sportu, nadawały miastu w sobotni dzień prawdziwie świąteczny nastrój. Szczecin godnie, jak przystało na portowe miasto, żegnał kolarzy.

Punktualnie o godz. 11 na pl. Lenina odbył się honorowy start. Jego starterem był wiceprzewodniczący Prezydium MRN J. Kubiak. Padają ostatnie słowa pożegnań, życzenia szczęśliwej drogi i... już ruszają kolarze. Jadą wolno, jak na defiladzie. Pełnymi składami narodowych drużyn. Odbierają kwiaty od dziewcząt i harcerzy, pozdrawiają mieszkańców. Żegnają skinieniem rąk i serdecznymi uśmiechami swoich znajomych, z którymi zaprzyjaźnili się podczas pobytu w naszym mieście. I nagle z głośników pada okrzyk... „na cześć kolarzy — hip, hip!..." — natychmiast tłum podejmuje to wezwanie. Echo niesie ponad miasto „hurra".

I tak bez przerwy okrzyki, wiwaty, brawa i kwiaty towarzyszą kolarzom wzdłuż barwnej trasy do startu ostrego na ul. Ku Słońcu. Tam następuje chwila nerwowego odpoczynku. Trenerzy wydają ostatnie dyspozycje i wskazówki. Niektórzy napełniają bidony, inni przeglądają rowery. Ale zbliża się czas. Pada komenda! Już ostry start. Teraz wszyscy zwartą grupą pędzą po dobrej drodze w kierunku granicy. Ale i tu na trasie aż do samej granicy wierni szczecińscy kibice nie opuścili swoich gości. Przy samym punkcie granicznym było ich również wielu jak w centrum miasta.

Tak spontanicznie, serdecznie, po przyjacielsku żegnał Szczecin, a zarazem cała Polska uczestników XIX Wyścigu Pokoju. (Boz)

Na zdjęciu: na starcie honorowym drużyna radziecka i Francuzi.

● Wizyta u Wł. Gomułki ● Podpisanie umów ● Konferencja prasowa

Minister Couve de Murville opuścił Polskę

WARSZAWA PAP. 20 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA przyjął ministra spraw zagranicznych Francji Maurice COUVE DE MURVILLE'A. Rozmowa upłynęła w przyjaznej atmosferze. Tego samego dnia w pałacyku MSZ przy ul. Foksal odbyło się podpisanie umowy kulturalnej i umowy o współpracy naukowo-technicznej między Polską i Francją.

W SOBOTĘ w godzinach rannych odbyła się w Domu Dziennikarza w Warszawie konferencja prasowa z ministrem spraw zagranicznych Francji COUVE DE MURVILLE.

„Obie strony, zarówno strona polska jak i strona francuska uznały — oświadczył minister — że wymiana handlowa nie osiągnęła jeszcze dostatecznego poziomu. Na jesieni ub. r. podpisaliśmy bardzo ważną 5-letnią umowę handlową, która przewiduje dość znaczne rozszerzenie wymiany między naszymi krajami. Obecnie chodzi o to, by wywiązać się z tej umowy i w miarę możliwości ją rozszerzyć".

Minister zwrócił uwagę, że w tej dziedzinie istnieją jeszcze trudności. Chodzi głównie o znalezienie sposobów zwiększenia eksportu z Polski do Francji i równocześnie o zwiększenie eksportu z Francji do Polski.

Uzgodniliśmy — powiedział Couve de Murville — że należy kontynuować regularnie rozmowy i kontakty między rządami obu stron, gdyż tylko dzięki wytrwałym wysiłkom w tej dziedzinie można będzie osiągnąć rezultaty, których pragniemy; tzn. będziemy dążyć do poważnego rozszerzenia wymiany handlowej, która odpowiadałaby rozwojowi stosunków politycznych między Francją i Polską.

Nie ma problemów politycznych, które wyłaniałyby się w dwustronnych stosunkach francusko-polskich — stwierdził minister. Natomiast jeśli chodzi o bardziej ogólne problemy polityczne, to dla obu państw najważniejsze są nieuregulowane sprawy Europy powojennej, a przede wszystkim — kwestia niemiecka. Couve de Murville dodał, że chodzi o takie uregulowanie kwestii niemieckiej, które zapewniłoby bezpieczeństwo wszystkich.

Po konferencji prasowej minister Couve de Murville wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na lotnisko Okęcie, skąd nastąpił odlot do Krakowa.

Po kilkugodzinnym pobycie w Krakowie minister Couve de Murville wraz ze swymi współpracownikami opuścił Polskę udając się do Paryża.

18 maja 1966 r. w pałacyku MSZ przy ul. Foksal w Warszawie odbyło się podpisanie umowy kulturalnej i umowy współpracy naukowo-technicznej między Polską i Francją.

Na zdjęciu: w czasie podpisywania umowy.

CAF - Szyperko

„Nagroda złego gustu" dla jury

Festiwal w Cannes zakończony skandalem

PARYŻ PAP. Piątkowa uroczystość zamknięcia XX międzynarodowego festiwalu filmowego w Cannes przejdzie niewątpliwie do historii tej imprezy, jako najbardziej burzliwa. Nieoficjalne wyniki festiwalu znane już były dziennikarzom na kilka godzin przed uroczystością zamknięcia konkursu i wywołały żywe poruszenie. Grupa krytyków filmowych zainicjowała natychmiast akcję składania podpisów na liście protestacyjnej. Uznano bowiem, że decyzja jury nagrodzenia filmów: włoskiego „PANIE i PANOWIE" oraz angielskiego „ALFIE" — zakrawa na kpinę.

Oba te filmy uznane zostały przez krytyków jako bardzo słabe a nawet wulgarne. Toteż po ogłoszeniu werdyktu jury, grupa krytyków ufundowała „nagrodę złego gustu", którą przesłano członkom sądu konkursowego.

Prawdziwa burza wybuchła jednak podczas uroczystości zamknięcia festiwalu. Odczytujący werdykt jury Jean Marais nie mógł dojść do głosu. Protestom, krzykom i gwizdom nie było końca, kiedy usłyszano o nagrodzeniu dwu wymienionych filmów.

Cybulski i Tuszyńska w drodze do Afryki

23 bm. na pokładzie m/s „Kraków" wypłynie do Afryki Zachodniej 12-osobowa ekipa filmowa ZRF „KADR" pod kierownictwem reżysera Stanisława Lenartowicza. Filmowcy będą kręcić sceny plenerowe do komedii filmowej pt. „CAŁA NAPRZÓD" — w Casablance, na Wyspach Kanaryjskich, w Dakarze i Conakry. Odtwórcami głównymi ról są — Zbigniew Cybulski, który płynie na „KRAKOWIE" oraz Teresa Tuszyńska, która poleci do Casablanki samolotem. Po zakończeniu rejsu ekipa kręcić będzie zdjęcia plenerowe w Szczecinie, na Bałtyku i w Skandynawii. Sceny atelierowe zostały już zakończone we Wrocławiu. Film obejrzymy na ekranach prawdopodobnie na początku przyszłego roku, a jego uroczysta premiera odbędzie się ponoć w Szczecinie.

Terminy wspólnych wieców SED i SPD

BERLIN PAP. Między partiami robotniczymi obu państw niemieckich uzgodniono terminy wspólnych wieców oraz miejscowości, w których te wiece mają się odbyć. Zarząd SPD wyraził zgodę na propozycję KC SED odbycia wspólnych wieców w Karl Marxstadt (NRD) i w Hanowerze (NRF) w lipcu br.

Osobliwe ubezpieczenie

RZYM. Sycylijski robotnik zwrócił się do austriackiego towarzystwa ubezpieczeniowego z osobliwą prośbą: zapragnął on ubezpieczyć się od wszelkich następstw wyjazdu swej 16-letniej córki na roboty rolne do Niemiec zachodnich. Chodziło mu o to, aby zachowała ona niewinność. Zażądał więc od towarzystwa ubezpieczeniowego, by przed wyjazdem z kraju jego córka została starannie zbadana przez lekarza i żeby poddała się takim samym badaniom po powrocie z NRF. Polisa ubezpieczeniowa opiewa na sumę milionu lirów.

Srebrne 100 - złotówki i banknoty 1000 - złotowe

WARSZAWA PAP. Prezes Narodowego Banku Polskiego, wiceminister finansów — Stanisław MAJEWSKI w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej udzielił wyjaśnień w sprawach związanych z emitowaniem 100-złotowych monet srebrnych z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz zapowiedział, że z dniem 1 czerwca br. wprowadza się do obiegu nowy banknot 1000-złotowy.

Obecnie mennica przystępuje do bicia monety 100-złotowej, która w nakładzie 100 tys. egzemplarzy zostanie wprowadzona do obiegu z dniem 22 lipca br.

Moneta wybita zostanie ze stopu srebrnego wysokiej, bo dziewięćsetnej, próby. Jak wiadomo, srebro jest cennym kruszcem, którym nasz kraj nie dysponuje w dowolnych ilościach. Kruszec ten musimy importować na potrzeby naszej gospodarki. Wychodząc z tych przesłanek ustalono, że warunkiem otrzymania monety będzie sprzedaż 50 gramów czystego srebra w sklepie „Jubilera" po obowiązującej cenie skupu. Tytułem upoważniającym do wymiany w kasach Narodowego Banku Polskiego kwoty 100 zł na srebrną monetę tej samej wartości — będzie przedłożenie odpowiedniego zaświadczenia otrzymanego przy sprzedaży srebra. Skup rozpoczniemy od 1 czerwca.

Z dniem 1 czerwca br. wprowadzimy do obiegu nowy banknot 1000-złotowy. Na przedniej stronie eksponowany będzie portret Mikołaja Kopernika, a na stronie odwrotnej — rysunek, wyobrażający kopernikowski system słoneczny. Rozmiary banknotu będą małe, zbliżone do rozmiarów obecnego banknotu 20-złotowego.

Statek PSRM „Łużyca" powrócił z Murmańska

Do macierzystego portu w Szczecinie powrócił z rejsu do Murmańska statek szkolny Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego — „ŁUŻYCA". Uczniowie PSRM w Szczecinie rewizytowali swoich kolegów z Wyższej Szkoły Rybołówstwa Morskiego i Średniej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Murmańsku. Statkiem dowodził kpt. Ż. W. Lesław KROMER, a kierownikiem wyprawy był inż. mgr Józef STRYBEL — kierownik Wydziału Mechanicznego PSRM. W rejsie wzięło udział 25 słuchaczy.

— Rejs był pomyślny, choć nas nieco wyhuśtało — powiedział nam inż. Strybel — i Neptun odebrał należne mu ofiary. Członkowie załogi, przekraczający po raz pierwszy koło podbiegunowe, musieli poddać się ceremonii chrztu polarnego i otrzymali nowe imiona. W Murmańsku przyjęto nas bardzo serdecznie. Odbyliśmy spotkanie z senatem Wyższej Szkoły Rybołówstwa Morskiego, zwiedziliśmy obie szkoły oraz muzeum. Ponadto uczniowie zwiedzili także port rybacki i dwa statki-przetwórnie rufowe. Nasi koledzy z Murmańska mają wspaniale wyposażone szkoły rybołówstwa, są tam nawet urządzenia i przyrządy, których jeszcze nie wprowadzono na inne statki.

(wit)

Zderzenie autobusu z pociągiem

LUBLIN PAP. Na nie strzeżonym przejeździe kolejki wąskotorowej Hrubieszów — Gozdów autobus PKS, prowadzony przez Mieczysława Winniczuka zderzył się z pociągiem osobowym.

Większość pasażerów autobusu stanowiła młodzież szkolna wracająca z Hrubieszowa do Nieledwi. 16 osób rannych i potłuczonych przewieziono do szpitala w Hrubieszowie. 9 osób, którym udzielono pierwszej pomocy lekarskiej, udało się do domu. 7 ofiar zderzenia pozostało w szpitalu, w tym 4 — z ranami urazowymi kończyn, pęknięciem czaszki i wstrząsem mózgu.

Najcięższych obrażeń doznała Barbara Borys, która wracała właśnie z egzaminu maturalnego, oraz inna uczennica Bogusława Miech. Obrażenia odnieśli również maszynista kolejki Bogdan Szpyra i pasażerka pociągu 14-letnia Jadwiga Micak. Życiu tych ostatnich nie grozi niebezpieczeństwo.

42 osoby ranne w katastrofie autobusowej

RZESZÓW PAP. W miejscowości Nagnajów, w pow. Tarnobrzeg, niedaleko kombinatu siarkowego, wydarzyła się w sobotę katastrofa autobusowa.

Wskutek nieprawidłowego wyprzedzania, autobus „San" wiozący robotników z kopalni siarki w Piasecznie zderzył się na moście wiślanym z nadjeżdżającym z naprzeciwka autobusem „San", w którym znajdowali się robotnicy udający się do pracy.

39 osób zostało lekko rannych, zaś 3 osoby doznały ciężkich obrażeń ciała i znajdują się pod opieką lekarską w Szpitalu Powiatowym w Tarnobrzegu.

A. Rankovic opuścił Polskę

WARSZAWA PAP. Sekretarz Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii Aleksander RANKOVIC, który przebywał w Polsce na zaproszenie KC PZPR, opuścił 21 bm. wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami nasz kraj, udając się w drogę powrotną do Jugosławii.

Narada aktywu gospodarki morskiej

GDAŃSK PAP. Wicepremier Piotr JAROSZEWICZ wziął udział w naradzie aktywu partyjno-gospodarczego gospodarki morskiej, która się odbyła 21 bm. w Gdańsku. W naradzie tej, poświęconej działalności przedsiębiorstw żeglugowych, portów i stoczni remontowych w roku ub. — wzięli również udział: Minister Żeglugi Janusz BURAKIEWICZ, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef OLSZEWSKI oraz I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Jan PTASIŃSKI.

IX Wojewódzki Zjazd Delegatów SD

Wczoraj w sali Prez. WRN odbył się IX Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie. Na Zjazd przybyli m. in.: minister Łączności, członek Prezydium CK SD inż. Z. MOSKWA, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie poseł A. WALASZEK, przewodniczący PWRN — M. ŁEMPICKI, sekretarz KW PZPR J. OSTRZYŻEK, prezes WK ZSL poseł I. KONKOLEWSKI, przewodniczący Sejmowej Komisji Żeglugi i Gospodarki Morskiej poseł A. BENESZ oraz kierownik Zespołu Informacji, Prasy i Szkolenia CK SD mgr P. STEFAŃSKI.

Przybyłych na Zjazd delegatów i gości powitał prezes WK SD mgr Z. WEINERT. Następnie Zjazd dokonał wyboru prezydium i powołał na przewodniczącego obrad posła Stanisława GRZYWIŃSKIEGO.

Z kolei nastąpił uroczysty moment wręczenia 14 zasłużonym działaczom SD odznak „Gryfa Pomorskiego". Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prez. WRN M. Łempicki.

Referat polityczno - sprawozdawczy wygłosił sekretarz WK SD poseł Z. SIEDLEWSKI.

— *Z szerokiej problematyki naszego regionu, przedmiotem szczególnych zainteresowań Stronnictwa Demokratycznego w okresie ub. kadencji były zagadnienia związane z organizowaniem usług dla ludności oraz społecznej, kulturalnej i gospodarczej aktywizacji małych miast w naszym województwie — stwierdził mówca. — W tej dziedzinie podstawową rolę ma do spełnienia drobna wytwórczość. Szczególnie odpowiedzialne zadania wyznaczone zostały jej w planie 5-letnim, a rola i miejsce rzemiosła w gospodarce narodowej określone zostały aktami prawnymi, przyznającymi rzemiosłu liczne przywileje i udogodnienia w dziedzinie podatkowej, surowcowej, lokalowej i socjalnej. Fundamentem ścisłej współpracy Stronnictwa z kierowniczą siłą polityczną kraju — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i współpracy ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym była świadomość, że istnienie i rozwój naszego Stronnictwa stanowi wyraz określonych procesów i potrzeb społecznych. Pragnę wyrazić przekonanie, że również i w przyszłości nasza wzajemna współpraca będzie się nadal pogłębiała — zakończył Z. Siedlewski.*

W imieniu kierownictwa KW PZPR głos zabrał I sekretarz poseł A. Walaszek, który przekazał Zjazdowi życzenia pomyślnych obrad.

— **Współdziałanie naszej partii z SD i ZSL jest najlepszą gwarancją pełnej realizacji naszych zadań w dziele dalszego umacniania podstaw socjalistycznych społeczeństwa oraz rozwoju gospodarczego, kulturalnego i społecznego Ziemi Szczecińskiej — powiedział A. Walaszek. — Komitet Wojewódzki PZPR poświęca wiele uwagi problemom zaspokajania potrzeb ludności. W tych zadaniach istotna rola przypada Stronnictwu Demokratycznemu zwłaszcza w dziedzinie rozwoju rzemiosła, drobnej wytwórczości i usług.**

Następnie Zjazd dokonał wyboru nowych władz wojewódzkich. W skład 11-osobowego Prezydium weszli m. in.: Józef LASKA — przewodniczący Prez. WK SD, Franciszek ŁAGODA i Mieczysław KUBICKI — wiceprzewodniczący, mgr Zdzisław SIEDLEWSKI — sekretarz i Franciszek WOJCIECHOWSKI — skarbnik.

Na zakończenie Zjazd podjął uchwałę wytyczającą kierunki działania w nowej kadencji. (hs)

„Bliżej książki współczesnej"

Konkurs zakończony

WCZORAJ w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się uroczystość zakończenia wojewódzkiego konkursu „Bliżej książki współczesnej", któremu patronowało Towarzystwo Przyjaciół Szczecina.

W SPOTKANIU udział wzięli przedstawiciele instytucji organizujących konkurs: redakcji „Głosu Pracy", WiMBP, redakcji „Kuriera Szczecińskiego" i WKZZ. Przybyli również pracownicy bibliotek publicznych i związkowych oraz pisarze szczecińscy, laureaci plebiscytu: J. Pachlowski, J. Paguga i R. Liskowacki.

W czasie spotkania głos zabrał m. in. red. A. Kilnar, zastępca red. nacz. „Kuriera Szczecińskiego" — który w kilku serdecznych słowach podkreślił rolę bibliotekarzy w popularyzacji czytelnictwa. Dzięki im wzrasta z roku na rok liczba czytelników. Dowodem tego są m. in. wyniki tegorocznego konkursu „Bliżej książki współczesnej", które pozwoliły naszemu województwu zająć III miejsce w kraju. W pionie bibliotek publicznych zajęliśmy I miejsce, a w pionie bibliotek związkowych V miejsce w kraju.

Laureatom plebiscytu, pisarzom szczecińskim, wręczono nagrody honorowe „Złoty exlibris".

Znaczenie konkursu i jego rolę omówił red. L. Wieliński.

Nagrody „Głosu Pracy" i CRZZ przyznano bibliotekom: DK „Kolejarza" ze Stargardu i Zakładów Mięsnych ze Szczecina oraz nagrodę Min. KiS bibliotece powiatowej i miejskiej w Goleniowie. Na zakończenie dyr. St. Badoń wręczył liczne nagrody bibliotekarzom, wyróżniającym się w czasie trwania konkursu oraz z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. (no-el)

Sympozjum afrykanistyczne w WSR

W ubiegły piątek odbyło się w Auditorium Maximum WSR w Szczecinie — sympozjum afrykanistyczne z zakresu surowców roślinnych i zwierzęcych, zorganizowane przez Wyższą Szkołę Rolniczą przy współudziale WK FJN, STN i TPPA. Słowo wstępne wygłosił rektor WSR doc. dr M. KUBASIEWICZ.

Sympozjum poświęcone było zagadnieniom: przydatności surowców afrykańskich, transportu i przechowalności płodów afrykańskich oraz profilaktyki surowców importowych. Referaty wygłosili: prof. dr S. KOWNAS i dr S. LISOWSKI (UAM Poznań), prof. dr A. LINKE, doc. mgr M. ZIĘCIK, doc. dr Z. CZAJKOWSKI, doc. dr W. OSTROWSKI, dr J. SOŻYŃSKI, prof. dr T. DOMINIK, doc. dr J. HONCZARENKO.

Sympozjum zorganizowano w ramach obchodów XX-lecia nauki polskiej na Pomorzu Szczecińskim.

(mc)

Zmiana cen jaj

WARSZAWA PAP. W związku z sezonową podwyżką ceny skupu jaj, ustala się z dniem 23 maja 1966 r. (poniedziałek) następujące sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych:

Jaja duże — 1.95 za sztukę
Jaja średnie — 1.75 zł za sztukę
Jaja małe — 1.55 za sztukę.

Czytając tygodniki

KULTURA

W związku z ostatnimi wymianami wizyt polskich i francuskich mężów stanu, kreśli piórem Dominika Horodyńskiego „Notatki z Francji", w których wiele miejsca poświęca polonicom, wspólnym powiązaniom interesów obu państw, szkicuje zagadnienia międzynarodowe z punktu widzenia Francji i Polski. „Walka o Londyn" to ciekawy reportaż Lesława Bartelskiego, który towarzyszył Teatrowi Powszechnemu z Warszawy w czasie ostatniego tournee tego zespołu w Anglii. Frapuje zwłaszcza część spostrzeżeń, dotyczących „akcji" pewnej grupy emigranckiej w Londynie, która bezskutecznie usiłowała storpedować popularność i sukcesy naszego zespołu. Inny wysłannik „Kultury" — KTT — nadesłał pierwszą korespondencję z Cannes, w której szkicuje pierwsze wrażenia, daje pierwsze oceny. Trzy znakomite wypowiedzi: Krafftówny, Gołasa i Kalenika są kolejną odpowiedzią Toeplitzowi na jego polemiczny artykuł o paradoksie i aktorach. Odnotujmy jeszcze wywiad z prof. dr E. Lipińskim o stanie ducha młodzieży studiującej i przestrogę K. Dębnickiego pod adresem realizatorów telewizyjnego filmu „Czterej pancerni i pies". A nie zapomnijcie przeczytać Hamiltona!

ŻYCIE LITERACKIE

otwiera artykuł Z. Grenia. Zaopatrzony znakiem zapytania tytuł „Jest polski Paryż?" dotyczy, rzecz jasna, artystycznych kontaktów Polaków ze stolicą Francji, ich losów w tym centrum światowej sztuki. Znajdujemy w tym tygodniku kolejny artykuł (już 35 odcinek) Pawła Jasienicy o „Rzeczpospolitej obojga narodów", sceptyczne refleksje naszej sławy naukowej prof. Konstantego Grzybowskiego pt. „Struktury i człowiek", fragmenty nowej komedii Dürrenmatta. To oczywiście tylko niektóre pozycje ciekawego numeru „Życia".

TYGODNIK MORSKI

Nie sposób wymienić wszystkiego co ciekawe. Zatrzymajmy się zatem tylko na materiałach o Szczecinie: Ryszard Witek w korespondencji pt. „Atom w Szczecinie", poprzedzającej III sympozjum zastosowań izotopów w technice, pisze o dotychczasowym dorobku w tej mierze katedry fizyki Politechniki Szczecińskiej. O klubach racjonalizacji i techniki w przedsiębiorstwach armatorskich pisze, stawiając pytajnik w tytule „Drogi czy bezdroża?" Henryk Chmielowski, zaś „Peyotl" kpi z nadużywania w nazwach osławionego szczecińskiego „Gryfa". Znajdujemy tu jeszcze optymistyczny artykuł St. Rakowskiego o „Optymistach" w żeglarstwie, próbę oceny losów absolwentów Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu, zakończoną wnioskami, artykuł Danuty Małek o portowych holownikach i relację Henryka Mąki z rozprawy w Izbie Morskiej, dotyczącej okoliczności zatonięcia m/t „Głuszec".

ŚWIAT

kontynuuje druk fragmentów nowej książki Corneliusa Ryana, autora „Najdłuższego dnia". „Ostatnia bitwa" to właśnie opowieść udokumentowana licznymi rozmowami i historycznymi materiałami o zdobywaniu Berlina przez Armię Czerwoną. Kapitalne, nieznane dotąd szczegóły.

SIÓDMY GŁOS TYGODNIA

wita obszernym felietonem rozpoczynający się w tych dniach III Ogólnopolski Festiwal Poezji im. K. I. Gałczyńskiego, opowiada w reportażu P. Wiszniewskiego o codziennym życiu chłopców z naszych szkół morskich, oddaje głos R. Liskowackiemu przed Zjazdem Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, recenzuje piórem J. Mazurczyka książkę Z. Ostrołęki „Kolory mojego morza" i zamieszcza dwie świetne, niuansowe satyry rysunkowe E. Messera.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kruszwica" z Afryki Zach. pod balastem
s/s „Białystok" z koncentratami żelaza z Murmańska
m/s „Mazury" z Hamburga z drobnicą
m/s „Skierka" z Rotterdamu z drobnicą

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Ner" do Szwecji z drobnicą
m/s „Boginka" do Francji i Irlandii z drobnicą
s/s „Jedn. Robotnicza" do Szwecji z węglem

150 REJSÓW MOTOROWCA „LIWIEC"

19 bm. wyruszył do Londynu w swój jubileuszowy, 150 rejs motorowiec PZM m/s „LIWIEC". Jednostka ta zatrudniona jest przy przewozach drobnicy między Szczecinem a Londynem.

Dowódcą statku jest kpt ż. w. Mieczysław Jacynicz. 1 kwietnia br. obchodził on piękny jubileusz 50 lat pracy na morzu.

20 lat „Expressu Wieczornego"

WARSZAWA PAP. W piątek „Express Wieczorny" obchodził swe dwudziestolecie. Już od pierwszego numeru, zyskał wielką popularność wśród mieszkańców Warszawy i innych miast w całym kraju.

Największym tytułem do „expressowej" chwały są jego akcje społeczne, kulturalne i obyczajowe. Niektóre weszły trwale do naszego obyczaju, jak „Kwiatek dla Ewy" i do języka, np. „Chuligani wysiadka".

„Kurier Szczeciński" przyłącza się do serdecznych gratulacji, jakie zewsząd napływają na ręce kolegów - pracowników „jubilata".

„Rewolucja" na uniwersytecie

Oxford po 700 latach

Po „rewolucji" w szacownym dzienniku „Times", który zerwał ze starą tradycją umieszczania na pierwszej stronie jedynie ogłoszeń i stał się „normalną" gazetą, Anglia przeżywa nową sensację: specjalna komisja naukowa pod przewodnictwem rektora Worcester College, lorda Franksa zaleciła, po dwóch latach badań, reformę 700-letniego uniwersytetu Oxford.

DŁUGA jest lista zarzutów pod adresem wiekowej uczelni. A więc przede wszystkim komisja skrytykowała jej ekskluzywność. Władze Oxfordu faworyzują wychowanków drogich, prywatnych gimnazjów jak Eton czy Harrow, natomiast absolwenci szkół państwowych, szczególnie ostro egzaminowani przed przyjęciem, najczęściej odpadają w przedbiegach i tylko niewielu dostaje się na studia.

W przyszłości system ten ma ulec zmianie. Będzie się przestrzegać sprawiedliwych ocen przy egzaminach (koniec z podchwytliwymi pytaniami, obliczonymi na zapeszenie kandydatów!) a stypendia, rezerwowane dotychczas dla faworytów z prywatnych internatów, którzy na ogół takiej pomocy nie potrzebują, gdyż czerpią z kieszeni tatusiów — będą w większym stopniu przyznawane uczniom szkół państwowych.

Drugi zarzut to archaiczny system administracji uczelni. Poszczególne kolegia Oxfordu tak zazdrośnie strzegą swej autonomii i własnego, „stylu życia", że często zapominają, jakiemu celowi służą w rzeczywistości. Największe cięgi dostały się zarządowi kolegium Wszystkich Świętych, który dba przede wszystkim o to, aby zapewnić studentom luksusowe warunki, a zbyt mało uwagi poświęca nauce. Rezultat jest taki, że sypialnie i łazienki mogą wprawdzie konkurować z apartamentami milionerów, ale profesorowie nie otrzymują należytego wynagrodzenia i szukają pracy gdzie indziej. Komisja lorda Franksa zaleciła, aby w przyszłości **„wydawano pieniądze na cele naukowe, a nie na ekstrawagancje".**

Raport komisji spotkał się z przychylną oceną, zwłaszcza młodzieży angielskiej. **„Nareszcie przełamiemy te zatęchłe mury"** — powiedział jeden ze studentów. Rektor Oxfordu, Sir Kenneth Weare, zajmuje na razie stanowisko wyczekujące. Oświadczył m. in., że nie może przewidzieć jak szybko i w jakim zakresie będzie mógł zrealizować postanowienia komisji. Jak by nie było, 700 lat tradycji swoje robi! Poza tym rektor musi się liczyć z opinią bogatych lordów, którzy swoje dzieci oddają do Oxfordu właśnie dlatego, że jest konserwatywny. Skoro jednak tak niewzruszona zdawałoby się instytucja jak „Times" ustąpiła przed wymogami współczesnego życia, Anglicy mają prawo się spodziewać, że i władze Oxfordu wezmą sobie do serca krytykę lorda Franksa i jego współpracowników.

Na zakończenie coś dla pań: komisja uznała, że w Oxfordzie za bardzo dominuje element męski. W przyszłości zaleca się więcej względów dla płci pięknej. (m)

„Nasze morze — wasze morze"

Kto zdobył nagrody?

Jury konkursu pn. „Nasze morze — wasze morze", organizowanego już tradycyjnie przez „Kurier" i Ośrodek Kultury Czechosłowackiej w Warszawie, dokonało ostatnio losowania spośród kilkuset nadesłanych odpowiedzi 12 kuponów, których autorzy otrzymają zapowiadane przez nas nagrody, ufundowane przez OKCz i naszą redakcję. Zanim jednak podamy listę nagrodzonych osób, chcielibyśmy zakomunikować przyjemną wiadomość — oto uroczystość rozdania nagród (30 maja, godz. 19, w Klubie 13 Muz) uświetniona będzie szczecińską **prapremierą znakomitego filmu czechosłowackiego, nagrodzonego sławnym „Oscarem", z Idą Kamińską w roli głównej — „Sklep przy głównej ulicy".**

A oto prawidłowe odpowiedzi na poszczególne pytania: 1) „Republika", „Kladno", „Brno", „Jiskra", „Pionyr" i inne, 2) ponad 14 mln., 3) 100 tys. DWT, 4) 2,5 mln ton, 5) Praha, 6) „Jan Žižka", 7) „Republika" i „Brno", 8) Komarno, 9) drobnica, 10) SPEDRAPID.

W wyniku losowania nagrody otrzymują: ZEGAREK RĘCZNY — Irmina **Kucharczyk**, Szczecin, ul. Swarożyca 15/1, ZEGAR ŚCIENNY — Ryszard **Arentowicz**, Szczecin, ul. Jagiellońska 6/12, TECZKA SKÓRZANA — Mirosław **Mrówczyński**, Szczecin, Armii Czerwonej 40/2, FIGURKI z czeskiego szkła: Elżbieta **Duklanowska**, Szczecin, ul. Mieszka I 105/26, Andrzej **Tuchowski** (prosimy o podanie adresu), Urszula **Węgrzyn**, Szczecin, ul. Brodzińskiego 36, PŁYTY DŁUGOGRAJĄCE: Zofia **Wójcik**, Szczecin, ul. Drzymały 8/14, Grażyna **Lewandowska**, ul. Bema 10/7, Gertruda **Nowicka**, Szczecin, ul. Ku Słońcu 46/2, ALBUMY ARTYSTYCZNE: Halina **Jabłońska**, Szczecin, ul. Felczaka (prosimy o dokładny adres), Augusta **Wojtasiak**, Szczecin, ul. Potulicka 17/7, Eugeniusz **Soczewka**, Szczecin, ul. Lampego 10/5.

Makabryczna korespondencja

BONN (ZAP). Na makabryczną korespondencję urzędu płatniczego jednego z okręgów wojskowych Bundeswehry z nieżyjącym już pilotem, który stracił życie wskutek wypadku, zwrócił uwagę poseł SPD Richter. Stwierdził on, że jest to niesłychany wprost precedens i wezwał Federalne Ministerstwo Obrony do zbadania tej sprawy. Richter zacytował list skierowany przez wspomniany urząd do poległego pilota, zawierający decyzję za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Urząd donosi w niej **NIEŻYJĄCEMU**, że: **„Pański stosunek służbowy został zakończony z dniem** (tu ręcznie wpisano datę wypadku) **wskutek upłynięcia czasokresu zobowiązania".** Dalej następuje ręczny dopisek: **Wypadek lotniczy podczas służby".** List zawiera ponadto obliczenie należnych do wypłaty pieniędzy.

Myśli złote i tombakowe

SZCZYPTA NADZIEI NIE ZASZKODZI

„Musimy zostawić wolne krzesło dla Francji i od czasu do czasu starannie je odkurzyć" —

DEAN ACHESON
były sekretarz stanu USA

KŁOPOTY WILSONA

„Kiedy nasz kraj nie może sobie pozwolić na żaden luksus, w przemyśle angielskim panuje duch konserwatyzmu" —

HAROLD WILSON,
premier brytyjski

O KOALICJI

„W dobrze funkcjonującej koalicji mówi się tym samym językiem, ale różnymi dialektami" —

UGO LA MALFA,
polityk włoski

Zebrał: (jr)

Wczoraj zakończył się w Pałacu Kremlowskim XV Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Delegaci Komsomołu z wszystkich republik Związku Radzieckiego obradowali nad najważniejszymi problemami dotyczącymi działalności i rozwoju ideowego tej największej w ZSRR organizacji młodzieżowej.

Na zdjęciu: kosmonauta Aleksiej Leonow w rozmowie z delegatką Komsomołu z Leningradu, gimnastyczką Nataszą Kuczińską. *CAF — TASS*

Z dnia na dzień

Rozczarowanie?

„BONN rozczarowane odpowiedzią radziecką" — takim tytułem zaopatrzył zbliżony do rządu zachodnioniemieckiego dziennik „General Anzeiger" wiadomość o nocie rządu ZSRR w odpowiedzi na tzw. ofensywę pokojową NRF. Rozczarowane? — A właściwie dlaczego? Czyżby rzeczywiście nad Renem spodziewano się, że kilka do niczego nie zobowiązujących frazesów nakłoni ZSRR do rewizji swojej konsekwentnie realizowanej polityki w sprawie niemieckiej i do porzucenia swych sojuszników? Takich naiwnych ze świecą by chyba szukać nawet w Bonn...

Dając zdecydowaną odprawę bezpodstawnym, bezczelnym roszczeniom odwetowców, rząd radziecki raz jeszcze dowiódł, że jest sprzymierzeńcem, na którego można liczyć w każdej sytuacji. „Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej — stwierdza nota w fragmencie najbliżej nas obchodzącym — jest ostateczna i niezmienna. Rząd NRF, jej parlament i ludność powinny jasno zdawać sobie sprawę, że wszelki zamach na granice NRD, na jej suwerenność, na granice Polski i Czechosłowacji, spotka się z druzgocącą odprawą ze strony ZSRR, NRD, Polski, Czechosłowacji a także innych sojuszniczych państw europejskich".

Nota radziecka nie ogranicza się jednak tylko do zdemaskowania dwulicowego charakteru polityki bońskiej, do odrzucenia odwetowych roszczeń, do potwierdzenia dotychczasowej linii politycznej w sprawie Niemiec i bezpieczeństwa Europy. Formułuje także ośmiopunktowy program, stanowiący płaszczyznę, na której „rząd ZSRR chciałby mieć nadzieję na możliwość współpracy z rządem NRF". Każdy z tych punktów — zakaz rozpowszechniania broni nuklearnej, likwidacja obcych baz wojskowych, rozwiązanie bloków wojskowych, wyrzeczenie się broni nuklearnej przez oba państwa niemieckie, rozwój pokojowych kontaktów między Wschodem a Zachodem, konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, umocnienie roli ONZ, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami — był już uprzednio wysuwany bądź przez rząd ZSRR, bądź przez inne kraje socjalistyczne, w tej liczbie przez Polskę (plan Rapackiego, plan Gomułki i in.). Nie jest z pewnością naszą winą, jeżeli każda z tych propozycji bywała odrzucana a priori przez rząd boński i jego amerykańskich protektorów.

Połączenie wszystkich tych propozycji w jeden program, zawarty w nocie rządu ZSRR, stwarza jeszcze jedną szansę przystąpienia do rozmów na temat problemu niemieckiego i bezpieczeństwa Europy na warunkach do przyjęcia przez wszystkie miłujące pokój państwa naszego kontynentu. Niestety, ani dotychczasowa polityka NRF ani pierwsza reakcja Bonn na odpowiedź radziecką nie pozostawiają miejsca na optymizm w tym względzie. Światowa opinia publiczna wie jednak doskonale, kogo za ten stan rzeczy obciążyć odpowiedzialnością. (t.s.)

PRZED KILKOMA dniami po raz pierwszy gubernator generalny Australii przybył z oficjalną wizytą do terytorium Papuasów na Nowej Gwinei. Lord Casey wziął udział w jednej z plemiennych uroczystości, na której spotkał się z wodzem Papuasów, Attau Maukaukavi (na zdjęciu). CAF—PAP

Po drugiej stronie Bałtyku

SZTOKHOLM. W końcu maja br. w stolicy Szwecji, Sztokholmie rozpocznie obrady międzynarodowa konferencja, na której technicy i naukowcy z kilkunastu państw przedyskutują problem wykrywania podziemnych eksplozji nuklearnych. Na konferencję, której inicjatorem jest rząd szwedzki, nie zaproszono państw, posiadających broń nuklearną. Celem konferencji jest opracowanie metod wykrywania eksplozji i systemu wymiany obserwacji między państwami, aby ułatwić osiągnięcie porozumienia o zakazie doświadczeń podziemnych. Jak wiadomo, sprawa ta wciąż jeszcze nie została do końca rozwiązana.

KOPENHAGA. Duński dziennik „Information" pisze że doroczna konferencja partii radykalnej podjęła uchwałę, domagającą się od rządu duńskiego uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ten burżuazyjny dziennik oczywiście oburza się z powodu podjęcia takiej uchwały, wyrażając przekonanie, że żądanie partii radykalnej, odgrywającej w życiu politycznym Danii poważną rolę „jest skazane na niepowodzenie".

Ta sama gazeta, komentując ostatnią podróż premiera Danii do Waszyngtonu pisze, że Krag zamierza przedłożyć państwom członkowskim NATO propozycję dotyczącą zmiany charakteru tego militarnego bloku. Propozycja Kraga zmierza do tego, aby NATO powierzyć obecnie misję prowadzenia z krajami wschodnio-europejskimi negocjacji oraz osiągania postępu w kluczowych problemach odprężenia.

Kawiarnia pod muzami

ZDETRONIZOWAŁ CESARZA

Fotoreportera przy tym, niestety, nie było. Więc żadna fotografia nam i potomnym nie przekaże jak w Szczecinie na dzisiejszym Placu Żołnierza, a dawnym Kaiser Wilhelmplatz, obalano pruski pomnik właśnie cesarza Wilhelma. Szkoda, bo moment to przecież był historyczny, godny utrwalenia w ilustracyjnych dokumentach. Ale spotkałem oto jednego z tych co spełnili ów sprawiedliwy dziejów akt. To, od dawna zresztą mi, jak i wielu, wielu szczeciniakom znany, p. STANISŁAW LAGUN, od dni najpierwszych tutaj działacz społeczny i kulturalny.

Dzisiaj, 22 maja 1966 roku, mija dokładnie 21 lat nieprzerwanego pobytu pana Laguna w Szczecinie. Przybył tu wprost z przymusowych robót w niemieckiej fabryce włókienniczej koło Kassel. I z miejsca przystał na służbę... w Straży Przeciwpożarnej. Z grupą strażaków obalał ten pomnik. Gdy posąg cesarza już runął na ziemię strażacy spontanicznie zaśpiewali Rotę. Potem na miejscu pomnika postawili tablicę z polskim napisem: „Trzymamy straż nad Odrą". Tej chwili — mówi mi pan Lagun — nie zapomnę nigdy. Wi dzę, że samo jej wspomnienie bardzo go wzrusza.

Jeszcze kilka razy w czasie tej rozmowy dławi się pan Stanisław własnymi wspomnieniami. Oto teraz przeżycie tragiczne, które na pewno też — powiada — nie uleci z pamięci. Jednego czerwcowego wieczoru 1945 roku zdążał dzisiejszą Aleją Piastów, od Wojska Polskiego w stronę ulicy Jagiellońskiej, gdy nagle usłyszał wybuchy granatów. Podbiegł do narożnika i wtedy z drugiego piętra domu, w którym dziś mieści się kawiarnia „Pomorzanka" posypała się następna wiązka. To była robota hitlerowskich dywersantów. Na płytach chodnika w samym rogu Piastów i Jagiellońskiej pozostały ciała czterech mężczyzn z białoczerwonymi opaskami na rękawach zalanych krwią marynarek. Te płyty chodnikowe — dodaje p. Stanisław — wymieniono dopiero przed pięciu laty, a on przez całe lat szesnaście przechodząc tędy uważał, żeby nie stąpnąć na nie. Przez pamięć właśnie tych bezimiennych poległych.

Nie ruszał się pan Lagun ze Szczecina wtedy nawet, gdy polskie władze dwukrotnie, z konieczności, opuściły miasto. Nie ruszyli się stąd i inni strażacy. A kiedy w lipcu 1945 roku władze na dobre już do Szczecina powróciły, dzielni ci ogniomistrze w remizie przy ulicy Grodzkiej urządzili pierwsze najpewniej w wyzwolonym Szczecinie widowisko sceniczne; z ludowych pieśni i tańców. Dali mu tytuł „Polskie swaty". Pan Lagun to widowisko inscenizował.

Niedługo po tym pan Stanisław, który zdetronizował tu pruskiego cesarza, organizował uroczystą akademię na przyjęcie polskiego premiera. Recytował na niej wiersz o Nieznanym Żołnierzu. Później, działając równocześnie politycznie jako sekretarz Miejskiego Komitetu OMTUR-u, opuścił już wówczas straż ogniową, utworzył amatorski Teatr Młodego Widza i rzucił go w objazdy po całym szczecińskim i koszalińskim wybrzeżu. Jeszcze później zorganizował popularny niebawem Zespół Pieśni i Tańca Budowlanych i pokierował czynami społecznymi dla budowy klubu budowlanych w Alei Bohaterów Warszawy. Urządzał I Festiwal Zespołów Amatorskich województwa szczecińskiego. On również, Stanisław Lagun, był współorganizatorem szczecińskiego Pałacu Młodzieży i współtwórcą oraz pierwszym dyrektorem Teatru Lalek, który z dawnej „Rusałki" przekształcił się w dzisiejszą „Pleciugę". Dzisiaj pan Lagun jest sekretarzem (i kierownikiem klubu) Oddziału Miejskiego PTTK.

Tak jednym tchem wymieniłem te liczne, ale przecież nie wszystkie, funkcje w zasłużonej działalności pana Laguna, żeoym jeszcze mógł powrócić i do humorystycznego (dzisiaj!) epizodu z przygotowań do owego pierwszego w Szczecinie przedstawienia strażaków. Potrzebne temu widowisku były oczywiście dekoracje. Znaleziono poniemieckie, zmagazynowane, nie wiadomo czemu, w zniszczonym kościele św. Jakuba. Obok zaś wyjadała z rumowisk trawkę jakaś poczciwa krasula. Ona przeniosła na swym grzbiecie wszystkie rekwizyty. Później — ofiarna to była w tych głodnych czasach krowa — oddała życie dla sztuki. Niech historycy kultury i ten szczegółik odnotują.

JAROMIR TRYGŁAW

Chochliki

W PROGRAMIE telewizyjnym „Kuriera Szczecińskiego" zapowiedź znanego wodewilu opatrzona została tytułem „Jedzie wdowa"..., w artykule zaś o akceleracji przeczytaliśmy ze zdumieniem, iż 3-letnie dziewczęta dojrzewają równie wcześnie, jak 12-letni chłopcy...

OBLICZYLIŚMY, że redaktor Wodecki w swoich ostatnich „Rozmaitościach" w TV uraczył nas w ciągu niespełna 20 minut 61 razy wtrętnym „Proszę państwa...", dodając do tego także wielokrotnie „Państwo pozwolą..." itp.

POWRÓT z dziewiczego rejsu „Ziemi Szczecińskiej" uczcił „Głos Szczeciński" zamieszczeniem (z odpowiednim okolicznościowym podpisem) fotki z „Soldkiem" — pomyłka chochlika o równe 20 tys. **DWT.** Na innym zaś zdjęciu ze zdumieniem zobaczyliśmy obok siebie dwie sylwetki tej samej osoby (efekt tzw. panoramiczny...).

PESYMIŚCI mówią, że lato już było (od 23 kwietnia do 4 maja), optymiści — że jeszcze będzie. A praktyczne kobiety myślą o kostiumie na plażę. Po wieloletnich doświadczeniach trudno liczyć na gust i inwencję przemysłu, lecz tegoroczna moda podpowiada inne dobre rozwiązanie: kostium do opalania z włóczki na drutach. Cztery efektowne modele pokazano w ostatnim numerze francuskiego tygodnika „Elle".

A gdy przyjdzie lato...

Kostium na drutach składa się z krótkich majteczek-bloderówek i zakrywającej je długiej bluzy pod szyję bez rękawów. Do majteczek jednokolorowych bluza powinna mieć szerokie poprzeczne pasy w dwóch kolorach. Na modelu „Elle" połączono jasnozielony z fioletowym przegradzając je cieniutkim paskiem w kolorze beżowym. Mogą też być trzy bardzo szerokie podłużne pasy imitujące cięcia, jednakowe w bluzce i spodenkach. „Elle" proponuje zestawienie kolorów: białego (pas zewnętrzny), cytrynowego (środkowy) i żółtego w odcieniu jaskrów (drugi pas zewnętrzny). Mogą być też szeroko giaficki kostiumy z trzema opartowymi kwadratami na środku: od bladoniebieskiego pod samą brodą, poprzez niebieski do szafirowego u dołu bluzy na jasnoseledynowym tle. Jeśli robimy kostium z resztek włóczki, zamiast najmodniejszych w tym roku szerokich ramiączek, dajemy długie wąskie.

DYREKTORZY pod lupą...

Tytani pracy ● Poszatkowany dzień ● Za mało koncepcyjności, a za dużo „nasiadówek" ● Brawo telefon

Dyrektorzy przedsiębiorstw — centralne postacie mikroorganizmów gospodarczych. Bohaterowie wzniosłych dramatów i... bywa też twórczości satyrycznej. Indywidualności — niewątpliwie. Ich osobiste fotografie — zróżnicowane. Ich fotografie dnia pracy — w większości zbieżne.

O tych właśnie „mianownikach dyrektorskich" będzie tu rzecz.

PRZEZ OSTATNIE KILKA LAT przeprowadzono w Polsce szereg badań dnia pracy dyrektora, zastępców dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw przemysłowych. Witold Kiezun w ostatnim numerze „Przeglądu Organizacyjnego" wymienia 8 te go typu opracowań — bilansów, które wprawdzie przeprowadzone zostały według różnych schematów, to jednak zawierają w sobie czynności określone jednoznacznie.

Wszystkie badania wykazują, **że dyrektorzy — to prawie tytani działania,** pracują znacznie więcej od swoich podwładnych. **Przekraczają czas nominalny, bywa, że do ok. 7 godzin.** Najdłużej pracuje dyrektor wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego, np. stoczni. Przekroczenie czasu nominalnego dochodzi do ponad 80 proc. Ale tu jedna uwaga: w procent ten wlicza się czas przejazdu na konferencję do Warszawy. Średni dzienny czas pracy dyrektora przedsiębiorstwa wynosi od 10 do 15 godzin.

Rzecz charakterystyczna, dzień pracy kierownictwa jest **poszatkowany na mnóstwo różnych czynności.** U dyrektorów od 43 do 62 czynności, u ich zastępców 30—37, u kierowników wydziałów 9—23. W większości praca dyrektorów jest w małym stopniu planowana, przebiega raczej żywiołowo. Dyrektor sam zajmuje się całym szeregiem drobnych spraw, np. otwiera, czyta i skierowuje bieżącą korespondencję, pisze sam zarządzenia, przeprowadza rozmowy, któ re z powodzeniem mogą przeprowadzić ludzie na innych stanowiskach — kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych.

Nie jest to według socjologów korzystne z punktu widzenia dłuższej i często niezbędnej koncentracji nad określonym problemem. **Stoi to często w kolizji z podstawowym elementem kierownictwa, jakim jest praca koncepcyjna (np. planowanie, samo dzielne przygotowywanie inicjatyw, opracowywanie wniosków roboczych z analiz).** Na koncepcyjność dyrektorzy poświęcają **przeciętnie od 5 do ponad 13 proc. swego ogólnego czasu pracy,** co jest, przy założeniu twórczej pracy kierownictwa, zbyt mało. Z fotografii dnia pracy dyrektora przeprowadzonej przez Grzegorza Kurkiewicza wynika, że okres czasu, w którym dyrektor przebywał samotnie w gabinecie i mógł (teoretycznie) zająć się pracą koncepcyjną wynosił przeciętnie 50 minut.

Natomiast **rekordy padają** jeśli chodzi o czas spędzony przez dyrektorów **na różnego rodzaju „nasiadówkach".** Polscy dyrektorzy — a przodują tu z resortu przemysłu lekkiego — poświęcają nieraz do **67 proc. ogólnego czasu pracy** na konferencje zawodowe. Dolna granica — to ponad 12 proc.

Ale okazuje się, że przeciętnie pod tym względem nie o wiele lepiej dzieje się w Związku Radzieckim, Czechosłowacji czy Holandii. A na przykład w Szwecji średni czas poświęcony konferencjom wynosi 45 proc. dyrektorskiej „dniówki".

Ważną sprawą **są bieżące rozmowy tzw. warsztatowe.** Z tym wiąże się bezpośrednie zbieranie niezbędnych informacji i wydawanie decyzji. Tu nasi dyrektorzy działają operatywnie. Zajmuje im to przeciętnie **od 13 do 20,6 proc.** Niektórzy w tych granicach czasowych potrafią w swoim gabinecie przyjąć kilkudziesięciu interesantów. Dalece niejednolicie załatwiają nasi dyrektorzy **korespondencję.** Rozpiętość jest dosyć duża — **od 4 do 14 proc.**

Telefon. Od chwili kiedy go wymyślili, przysniesza porozumiewanie się, załatwianie spraw, ułatwia żywot. Dyrektorzy chętnie korzystają z tego wynalazku. **Dziennie mają przeciętnie od 23 do 39 rozmów** (należy się domyślać, że w tym również prywatne). Dyrektor przecież też człowiek. A jednak na pracę własną, niestety, nie starcza często czasu. W bilansie dnia roboczego dyrektora, jednego z większych przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, samokształcenie, przegląd literatury itp. zajmuje jedynie kilka procent czasu. W badaniu, które objęło 20 pracowników na stanowiskach kierowniczych, autorzy zwracają uwagę, że **na dokształcenie się kierownicy poświęcają tylko 51 minut(!) tygodniowo.**

Dyrektorska pląsada w naszym kraju jest na ogół energiczna, inteligentna, działająca szybko — ale pracująca w sposób nie usystematyzowany, przerzucająca się z jednej czynności do drugiej. **Za dużo żywiołowości** — jak wykazuje analiza socjologiczna — za mało czasu na gruntowne przemyślenie problemów i spokojne podjęcie decyzji. Ale też chyba najtrudniej wprowadzić naukową organizację pracy właśnie na dyrektorskim stanowisku, chociaż do tego stale należy zmierzać.

Rozmowa z Idą Kamińską

Dwa wielkie sukcesy — w odstępie zaledwie kilku dni — stały się udziałem naszej znakomitej aktorki, Idy Kamińskiej. Najpierw zaproszenie na słynną doroczną imprezę rozdania filmowych Oscarów do Hollywood; a bezpośrednio stamtąd gigantyczny „skok" do Pragi po odbiór nagrody państwowej. (Ida Kamińska była pierwszą cudzoziemką, która otrzymała to zaszczytne wyróżnienie, dawane dotychczas wyłącznie obywatelom CSRS).

Oba zaproszenia — i do Hollywood i do Pragi — wyróżniały świetną artystkę z racji jej znakomitej kreacji, jaką stworzyła w czechosłowackim filmie „Sklep przy głównej ulicy" (Oscar dla najlepszego filmu zagranicznego wyświetlanego w USA w 1965 r.).

Prosząc Idę Kamińską o podzielenie się wrażeniami z wojażów do dwóch odległych punktów naszego globu, odwracamy ich chronologię i pytamy najpierw o wizytę nad Wełtawą.

Między Hollywood a Pragą

— Zaszczytną dla mnie nagrodę — mówi Ida Kamińska — — odebrałam z rąk premiera Lenarta we wspaniałej sali sesyjnej Zgromadzenia Narodowego. Towarzyszył temu nastrój podniosły, ale i serdeczny. W pewnej chwili podszedł do mnie prezydent Novotny i powiedział z uśmiechem, że „świetnie zagrałam"...

— Co pani odczuwała oglądając siebie w tym filmie?

— Byłam naprawdę zadowolona. Co sądziłam o całym filmie? Obejrzawszy go po raz pierwszy, byłam świadoma tego, że jest to na pewno film artystyczny. Zdradzę panu coś jeszcze: podobałam się w tym filmie nawet... własnemu mężowi, który nigdy przedtem w czasie naszego długotrwałego pożycia nie pochwalił mnie za żadną rolę. („Zestem z ciebie zadowolony — rzekł. — Nie jesteś podobna do żadnej z granych dotychczas starych kobiet"...).

— A jak to było w Hollywood?

— Spotkałam się tam ze szczerym, serdecznym przyjęciem. Wzruszające były gratulacje od zwykłych szarych ludzi i te od prominentów — aktorów, reżyserów, producentów. Film Kadara i Klosa, którzy oczywiście byli także obecni w Hollywood (Oscara odbierał p. Kadar) spodobał się szerokiej publiczności. Grany jest obecnie w 35 kinach amerykańskich. Zresztą fakt przyznania filmowi Oscara działa bardzo sugestywnie na widzów filmowych za oceanem. Przecież wyboru filmu dokonuje olbrzymie jury: 2 800 członków Akademii Filmowej rozsianych po całych Stanach.

— Podobno otrzymała pani propozycję zagrania w filmach amerykańskich?

— Owszem. Ale to jeszcze nic konkretnego. Zwrócił się do mnie pewien znany agent hollywoodzki o podpisanie wstępnej umowy upoważniającej go do reprezentowania mnie wobec producentów. Postawiłam jednak jako warunek nadesłanie mi przedtem propozycji konkretnej roli w konkretnym scenariuszu. Trudno było mi się decydować na jakąś rolę — jak mówią w Warszawie — „w ciemno".

Wśród wielu wycinków prasowych i fotografii przywiezionych z Hollywood udało mi się wyłowić reporterskim okiem list owego agenta (na prośbę aktorki, nie ujawniam jego nazwiska) i przeczytać końcowy passus ...„Zaszczyt to dla mnie, że będę mógł reprezentować artystkę o tak wielkim talencie i wrażliwości...".

Rozm.: Zbigniew K. ROGOWSKI

mikro baedeker szczeciński

Uroki Paryża

Urbanistyczno-architektoniczna legenda powiada, że miasto Szczecin, ściślej mówiąc jego część dziewiętnastowieczna, ze swym charakterystycznym, gwiaździstym układem ulic — to ni więcej ni mniej, tylko bliźniak francuskiego miasta Paryża. Hm... Nie wykluczając definitywnie ewentualnej interwencji mistrza Hausmanna w budowla ną problematykę szczecińską trzeba jednako stwierdzić, iż Anno 1966 najbardziej paryski jest Szczecin w okolicach dworca kolejowego na Turzynie (dojazd tramwajami linii 4 i 8 do placu Kościuszki, skąd trzy minuty drogi piechotą). Jak bowiem powszechnie wiadomo, jedną z większych osobliwości stolicy Francji jest targowisko miejskie, zwane „Pchlim Targiem", jedną z większych osobliwości stolicy Pomorza Zachodniego natomiast jest targowisko na Turzynie.

W dżdżyste-mroźne, jesienno-zimowe miesiące roku turzyńskie targowisko wegetuje i szanujący się turysta nie ma tam w zasadzie nic do roboty, ale z nastaniem naszej przesławnej, mcgnoliowej wiosny... ha! Wysoce kwalifikowana tudzież absolutnie odporna na wahania koniunktury, a czuła niczym barometr na zagadnienia popytu i podaży kadra handlowców targowiska sprzeda ci to wszystko, czego nadaremnie poszukujesz w błyszczących niklem i szkłem placówkach handlu państwowego i uspołecznionego. Tutaj prawdziwy smakosz o wysubtelnionym podniebieniu nabyć może gołąbka, któremu (na indywidualne życzenie) uprzejmy sprzedawca ukręca zręcznie łepek. Tutaj stuprocentowy gentleman przyodziać się może od stóp do głów w oszalamiającą koszulkę non iron, krawat ozdobiony wizerunkiem przepięknej dziewicy o biuście niczym róży kwiat; czarny, raz jeden noszony przez szczęśliwego pana młodego garniturek i leciuteńko zdeptane laikiery. Tu za trzy czwarte galluksowej ceny oferują ci włoski ortalion prima sort, za pół ceny „Jubilera" — zegarek „Blonex", prawie za darmo — wieczne pióro marki „Parker", którego oryginalność gwarantuje się uroczystym słowem honoru.

Hobbyści, znajdujący chwile ukojenia w tzw. majsterkowaniu, kierować winni swe kroki na wschodni kraniec targowiska, gdzie w zaciszu dwóch niekoniecznie wytwornych pawilonów zgromadzono asortyment, zapierający amatorowi dech w piersiach: nieprzeliczoną wprost ilość śrub, nakrętek, walów, kółek zębatych, trybów, rur, prętów, niekompletnych maszyn do szycia, kuchenek gazowych, żelazek do prasowania itd., itp. Fantazja!

Nie odejdą z Turzyna zawiedzeni także entuzjaści kultury i sztuki. Nie występują tam co prawda bitlesi, jednakże brak ich rekompensuje z powodzeniem artysta, zwany przez bywalców Dziadzią. Przydziany skromnie, w skórzanej czapce-pilotce na głowie, gra statecznie na akordeonie, poruszając jednocześnie przemyślnie zawieszone na sznureczku tańczące laleczki w strojach — uwaga! — starofrancuskich. Dziadzia korzysta z dobrodziejstw ośmiogodzinnego dnia pracy: występuje wraz ze swym baletem od godz. 8,00 do 15,00. Tuż obok niskiego zydelka umieszcza swą kasę w postaci niewielkiego, tekturowego pudełka z następującym napisem: „Proszę o drobne datki dla człowieka, który dla kawałka chleba musiał spędzić całe życie w podróży".

W najbliższym sąsiedztwie tamtejsza, na narożniku ulic Krzywoustego i Bohaterów Warszawy, znajduje się bistro, czyli — rzadowo mówiąc — lokal gastronomiczny kat. III o nazwie „Bagatela". Ewentualne obejrzenie wnętrza lokalu polecamy wyłącznie zwolennikom bardzo silnych wrażeń.

B. CHOCIANOWICZ

Krzyżówka nr 10

POZIOMO: 1 — rodzaj pustyni na Saharze lub jednostka pracy; 4 — bibosz, opój; 9 — dawny pałac królewski w Paryżu; 10 — zaczyna się od słów „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród..."; 11 — doba atomu; 12 — gałąź wyrastająca bezpośrednio z pnia; 13 — członek plemienia pochodzenia mongolskiego, mieszkaniec ZSRR; 15 — Totoletek; — 19 — roślina o silnie pachnących kwiatach; 21 — rynek; 23 — odpowiednik i gram mleka kobiecego; 24 — góry oddzielające europejską i azjatycką część ZSRR; 25 — barwa twarzy; 26 — naczynie do płynów; 27 — na paczce wartościowej lub w ogrodzie.

PIONOWO: 1 — król z wyboru; 2 — przewód wodociągowy; 3 — „...niech się gwałtem odciska" (Mickiewicz); 5 — Indianin ze wsch. wybrzeży Ameryki Pn.; 6 — atom naładowany elektrycznie; 7 — parokszyzm; 8 — kocioł lodowcowy; 12 — dowodzi nim szyper; 14 — cechy etyczne osobnika; 16 — petrograficzna odmiana węgla kamiennego; 17 — łoże rozpostarte między dwoma drzewami; 18 — jadalna bulwa kolokazji; 20 — przykrycie na konia; 21 — wydaje nasienie o nazwie bukiew; 22 — przyjaciel naszego wieszcza.

„STAFIA"

1	2	3	■	4	5	6	7	8
9				■	10			
11			■	12				
13			14			■		
	■	15				16	■	17
	18	■	19			■	20	
21		22			■	23		
24					25			
26				■		27		

DWUCZĘŚCIOWY kostium kąpielowy z materiału w trójkąty czerwone, czarne i białe. Lamówka stanika i ramiączka — czarne.

CAF — UPI

JESZCZE jeden „op-art", tym razem jednoczęściowy, czarno-biały.

CAF — UPI

Kurier z myszką

(22—29.V. 1950 r.)

◀ Szesnastu porucników żeglugi małej zasili pilotaż portu szczecińskiego.

◀ W Szczecinie obradował pierwszy statutowy Wojewódzki Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W obradach zjazdu uczestniczył marszałek Sejmu, Władysław Kowalski.

◀ W sali Szkoły Inżynierskiej znany literat, Jerzy Andrzejewski wygłosił odczyt pt. „ O realizmie socjalistycznym w literaturze".

◀ Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" rozpisała stały konkurs na nowelę, humoreskę lub reportaż z życia Szczecina lub województwa szczecińskiego.

◀ Przy udziale ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, Dąb-Kocioła odbyła się w Szczecinie narada gospodarcza agronomów powiatowych, starostów i przewodniczących PRN, poświęcona aktualnym problemom wsi pomorskiej.

◀ W wyścigu kolarskim „Kuriera Szczecińskiego" wzięło udział blisko 200 zawodników.

◀ Pierwszy w Polsce pawilon turystyczny powstanie w Bramie Portowej w Szczecinie.

◀ Morski Instytut Rybacki w Szczecinie przystąpił do opracowania właściwych metod eksploatacji przez nasze rybołówstwo morskie Zatoki Pomorskiej, obfitującej w szlachetne gatunki ryb.

◀ Wojewódzka Rada Narodowa w Szczecinie dokonała wyboru swego prezydium. Został nim Tadeusz Zabiński, zaś sekretarzem — Józef Pietrusiński.

SZPERACZ

TV

W najbliższych dniach uwadze telewidzów poleca szef programu, zastrzegając się, jak zwykle, że zmiany jednak nastąpić mogą:

Z własnego podwórka

czyli ze szczecińskiego Ośrodka TV „poleci" w nadchodzącym tygodniu kilka programów własnych, niektóre także na program ogólnopolski. W niedzielę z zaciekawieniem wysłuchamy kogo też skrytykuje w „Kronice sportowej" Lesław Skinder (może organizatorów etapu WP?), we wtorek ulubiony przez nas gawędziarz i publicysta Fred Sobecki przedstawi kolejny odcinek „Z portów i mórz", w środę (godz. 20) uniwersalny red. Wodecki zajmie się w magazynie turystyką (ponoć spotkanie z całą rodziną turystyczną o zamiłowaniach kolarskich), w czwartek TV Szczecin otrzymała prawo do tzw. odcinka lokalnego, który chce wypełnić sprawami aktualnymi, w piątek red. Androchowicz stanie ze szczecińskim reportażem do „Giełdy reporterów" w programie ogólnopolskim (czyżby znów sukces?), ale nie chciał zdradzić o kim lub o czym będzie ten reportaż, w tenże „piątek red. „wódz" ośrodka red. Borowiecki spotka się twarzą w twarz ze swymi telewidzami. W sobotę zmiana warty w prowadzeniu „Rozmaitości" — tym razem red. Lewandowska. Ponadto:

Niedziela

Kolosalna frajda dla sportowców: w sumie ponad 4 godziny relacji z różnych imprez — o 10.55 z finałów bokserskich mistrzostw Polski we Wrocławiu (dwie i pół godziny), o 16.00 z zakończenia kolejnego etapu WP i o 18.00 godzinna relacja z Rybnika, gdzie rozgrywane będą eliminacje do żużlowych mistrzostw świata.

Rozrywka — trzy odcinki programu: o 16.30 telewizyjni „Kierowcy — przechodnie", o 17.30 „Wieczór przy kominku" z udziałem laureatów plebiscytu „Złotej Maski" — m. in. Janowska i Golas i wreszcie o 20.00 KTT ze swoim „Słownikiem wyrazów obcych".

Poniedziałek

Sygnalizujemy: o 15.45 transmisja z zakończenia w Schwerinie etapu WP, i o 20.00 świetny spektakl teatralny — „Szwejk na tyłach" wg Jarosława Haszka w równie znakomitej obsadzie aktorskiej: Kłosowski, Hańcza, Baciarelli, Bogucki, Pawlik, Ordon, Żurawski i inni. Frekwencja przy telewizorach zapewniona.

Wtorek

Z Poczdamu o godz. 16.30 transmisja z przedostatniego etapu Wyścigu Pokoju — chyba najciekawszego, bo przecież ten etap w dużej mierze zadecyduje o układzie sił przed finałem — wyścigiem sprinterskim do Berlina, kończącym cały WP.

Z Gdańska kolejny magazyn morski „Bryza" o godz. 18.25.

Z Poznania — dwukrotnie (10.00 i 20.15) rumuński, fabularny, dozwolony od 16 lat film „Czas miłości".

Środa

Sercu nam bliski telewizyjny film z cyklu „Dzień ostatni, dzień pierwszy", tym razem będzie to bowiem „Nad Odrą" (21.30).

„Baron" to zapoczątkowana niedawno nowa seria krótkich filmów TV, zbliżona (nawet aktor podobny) do „Świętego" — zobaczymy tym razem „Portret Lutzy" (10.30 i 20.15).

Rozrywkę w tym dniu reprezentuje katowicki program „Kup mi kwiaty" (trochę muzyki, trochę liryki — godz. 18.10).

Meta w Berlinie — kończy się Wyścig Pokoju — transmisja o 15.30.

Czwartek

O 20.20 dubbingowany film fabularny produkcji NRD pod wiosennym tytułem „Uśmiechnięty mężczyzna", a także owa wspomniana już „Giełda reporterów", w której startuje red. Androchowicz ze Szczecina.

Piątek

Z KALISZA, gdzie rozpoczyna się Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych transmisja (20.15) z przedstawienia Teatru im. Bogusławskiego „Ballada o czterech wspaniałych" Stefana Bratkowskiego. Coraz większą popularność zyskują sobie odcinki z cyklu „Świat, który nie może zginąć" — tym razem „Szlak pełen niebezpieczeństw".

Sobota

Chyba nie najciekawsza z punktu widzenia rozrywki, bo tak się na ogół nastawiamy na sobotnie programy. Cóż nam proponuje TV? Dwukrotnie film fabularny NRF pt. „Interesy pana Mercades" (10.25 i 23.00), dwa magazyny: młodzieżowy „Po szóstej" i artystyczny „Pegaz", a także dwie godziny transmisji z Filharmonii Narodowej w Warszawie (od 20.45) z koncertu w ramach „Warszawskiej Wiosny".

A·GDY·W·NIEDZIELĘ·WOLNY·MAMY·CZAS...

Smolik pokazał pazury

Zieliński III na mecie w Rostocku

Rozegrany wczoraj, po dniu odpoczynku 11 etap XIX Wyścigu Pokoju na trasie Szczecin — Rostock długości 205 km znów nie przyniósł zmian w klasyfikacji.

Na stadionie w Rostocku triumfował zwycięzca XVII Wyścigu Pokoju Czechosłowak Smolik przed Belgiem Woutersem oraz Polakiem Zielińskim. Nasi kolarze kontynuują więc zapoczątkowaną w Poznaniu serię i stale plasują się w pierwszej trójce. Pozostali Polacy także przybyli na metę w licznej grupie czołowej, zajmując następujące miejsca: 14. Kegel, 21. Kudra, 29. Polewiak. 49. Magiera.

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU

1. Smolik CSRS	5:24,33 (z bonif.)
2. Wouters Belgia	5:25,01 (z bonif.)
3. ZIELIŃSKI Polska	5:25,36
4. Appler NRD	
5. Sajdhuzin ZSRR	
6. Hava CSRS	
7. Leduc Francja	
8. Bobekow Bułgaria	
9. Poppe Belgia	
10. Guyot Francja	
11. Cubric Jugosławia	
12. Pietrow ZSRR	
13. Benfatto Włochy	
14. Kegel Polska	
20. Petkow Bułgaria — wszyscy ten sam czas co Zieliński.	

W licznej grupie czołowej przyjechali także pozostali Polacy.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH

1. Guyot Francja	43:25.55
2. Dochljakow ZSRR	43:27.03
3. Megyerdi Węgry	43:28.29
4. KUDRA Polska	43:28.38
5. Van Neste Belgia	43:28.48
6. Peschel NRD	43:29.39
7. Guerra Włochy	43:31.05
8. Pietrow ZSRR	43:31.42
9. Smolik CSRS	43:32.59
10. POLEWIAK Polska	43:33.07
14. KEGEL Polska	43:34.47
18. ZIELIŃSKI Polska	43:35.49
19. MAGIERA Polska	43:52.57

WYNIKI DRUŻYNOWE XI ETAPU

1. Belgia	16:16,43
2. CSRS	16:16,45
3. POLSKA	16:16,48
4. Francja	
5. NRD	
6. ZSRR	
7. Jugosławia ten sam czas	16:16,48

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH

1. ZSRR	130:26.40
2. POLSKA	130:30.26
3. NRD	130:33.15
4. Francja	130:38.31
5. CSRS	130:38.57
6. Węgry	130:42.03
7. Belgia	130:42.55
8. Bułgaria	130:45.29
9. Włochy	130:48.38
10. Jugosławia	130:49.37

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIEJSZEGO KOLARZA

1. Peschel NRD	42 pkt
2. Leduc Francja	38 pkt
3. Dochljakow ZSRR	32 pkt
4. Smolik CSRS	27 pkt
5. Guyot Francja	26 pkt
6. Wenczel CSRS	24 pkt
7. Riotte Francja	22 pkt
8. Pietrow ZSRR	22 pkt
9. van Neste Belgia	22 pkt
10. Appler NRD	20 pkt

Drużynowo etap wygrała Belgia o dwie sekundy przed CSRS i 5 sekund przed Polską. Ten sam czas co Polska uzyskało jeszcze 9 zespołów.

W klasyfikacji po 11 etapach nastąpiły minimalne zmiany. Prowadzi nadal Francuz Guyot przed radzieckim kolarzem Dochljakowem, Węgrem Megyjerdi i Polakiem Kudrą. Różnice między nimi nie uległy zmianom. Z pierwszej dziesiątki „wypadł" Norweg T. Andersen, który na sobotnim etapie stracił ponad 3 min., na jego miejsce awansował zwycięzca etapu Smolik.

Polewiak pozostał na 10 pozycji, Kegel jest — 14, Zieliński — 18, a Magiera — 49.

Drużynowo nadal prowadzi ZSRR przed Polską i NRD. Różnice między tymi zespołami — bez zmian.

W niedzielę rozegrany zostanie XII etap. Będzie nim kryterium uliczne w Wismarze. Trasa wynosi 93 km. Kolarze będą musieli przejechać 30 okrążeń po 3100 metrów każde. Wszyscy bardzo obawiają się tego etapu. Kryterium jest nowością w Wyścigu Pokoju.

Tempo po stracie było słabe. W ciągu pierwszej godziny zawodnicy przejechali zaledwie 38 km. Dotychczas jeszcze nigdy nie ruszali w tak słabym tempie. Przed Rostockiem walka stała się ciekawsza. Peleton kilkakrotnie „rwał się" i ponow nie łączył. Na 40 km przed metą trener Łasak przekazał zawodnikom polecenie atakowania. Ruszyli Magiera i Zieliński. Zabrał się z nimi Belg Wouters. Rywale byli jednak czujni. Do trójki dołączyli Pietrow (ZSRR) i Niemiec Hoffmann. W takim składzie nikomu nie opłacało się specjalnie pracować. W związku z tym po kilku kilometrach czołówka została wchłonięta przez peleton.

Wyjątkowo silny był w tym dniu Belg Wouters. Widząc, że nikt nie chce atakować, ruszył do samotnej walki. Długo prowadził, jednak na ulicach Rostocku peleton dogonił go. Belg był jeszcze pierwszy w bramie stadionu, gdzie mierzono czas. Na bieżni nie zdołał jednak odeprzeć ataku Czechosłowaka Smolika. Za tą parą ukończył etap kapitan naszego zespołu Zieliński, który nie dał się na finiszu wyprzedzić Niemcowi Applerowi. Pozostali Polacy przybyli na metę w środku czołowej kilkudziesięcioosobowej grupy.

MODELKA i kolarze już przystrojeni w dary szczecińskich ZPO — kurtki i dżinsy.

Fot. St. Cieślak

Serce dla wszystkich...

...ale przede wszystkim dla polskich reprezentantów na Wyścig Pokoju okazali szczeciniacy. Nie tylko na trasie, nie tylko na mecie. Także i w bezpośrednich spotkaniach. Oto dokument — polska ekipa w otoczeniu dziewcząt z ZPO, zakładu, który patronował naszym kolarzom. Od swoich opiekunów, prócz serca, nasi kolarze otrzymali piękne stroje — kurtki laminatowo-ortalionowe, płaszcze ortalionowe i piękne dżinsy.

NA ZDJĘCIU: kolarze opuszczają klub ZPO.

Fot. — St. Cieślak

Przedstawiamy zwycięzcę

JAN SMOLIK — jeden z najpopularniejszych kolarzy tegorocznego Wyścigu Pokoju, jest dobrze znany polskim kibicom. Wszyscy pamiętają jego wspaniałe zwycięstwo w XVII wyścigu w 1964 r.

Smolik startuje w Wyścigu Pokoju już po raz czwarty. W 1963 r. był 38, w 1964 — 1, a w 1965 — 49. W sobotę w Rostocku odniósł czwarte w swej karierze zwycięstwo etapowe w tej imprezie.

Triumfator 11 etapu ma 24 lata, jest od niedawna żonaty. Należy do sekcji kolarskiej Dukli Brno i posiada tytuł Mistrza Sportu.

Po zakończeniu etapu Smolik powiedział:

„Dzień odpoczynku w Szczecinie dobrze mi zrobił. Byłem już poważnie wyczerpany, jednak szybko regeneruję siły. Przed samym stadionem dogoniłem Belga i z największym trudem zdołałem go wyprzedzić na finiszu".

Łasak ma pretensje

ŁASAK — dzisiaj mam pretensję do naszych zawodników. Są silni, ale jakoś nie mogli zorganizować skutecznego ataku. Okazja była świetna, bowiem zawodnicy radzieccy i Niemcy wyraźnie nie czuli się najlepiej. Uważam, że możemy być dobrej myśli, naszych zawodników stać jeszcze na wiele. Trochę obawiam się kryterium w Wismarze. Nie tego, że przegramy, to jest raczej nieprawdopodobne, jednak podczas kryterium łatwo o wypadki i kraksy. Oby pod tym względem szczęście dopisało naszym kolarzom.

Postaramy się zaatakować skutecznie na interesującej i niezbyt długiej trasie 13 etapu do Schwerina.

Zieliński wykonał zamówienie

ZIELIŃSKI — mój synek i żona na starcie w Szczecinie prosili, abym w Rostocku stał na podium zwycięzców. Zamówienie wykonałem. Wprawdzie byłem trzeci, ale na podium stałem.

Kegel zły na wiatr

KEGEL — trudno było atakować. Wiał silny, przeciwny wiatr, aż człowieka „zatykało". Jestem zły, że nie wykorzystaliśmy świetnej szansy. Czuję taki zapas sił, iż szkoda, że jutro jest kryterium, a nie normalny etap.

O krok od sensacji

Brazylia - Chile 1:0

Rio de Janeiro. Przygotowujący się do startu w mistrzostwach świata piłkarze Brazylii i Chile rozegrali towarzyskie spotkanie w Rio de Janeiro. Po słabej grze zwyciężyła Brazylia — 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Gerson w 55 min.

Najlepszy piłkarz brazylijski Pele grał tylko w pierwszej połowie.

Piłka nożna

Legia — Gwardia 3:1
Ruch — Stal 1:2
Wisła — GKS 1:1

Egzamin polskich piłkarzy

Warszawscy kibice znowu będą mogli obejrzeć futbol w znakomitym wydaniu. We wtorek na Stadionie Dziesięciolecia zmierzą się w międzynarodowym meczu piłkarskim, czołowa jedenastka włoskiej ekstraklasy, Lanerossi z Vicenzy i polska kadra olimpijska. Dla kilku naszych kadrowiczów, spotkanie to oznacza „BYĆ ALBO NIE BYĆ" w ekipie, która otrzyma paszporty na zaoceaniczny wojaż do Brazylii i Argentyny. Włosi to aktualnie szósta drużyna w ligowej tabeli. Goście nie przegrali żadnego z kolejnych 13 pojedynków ligowych. Seria zwycięstw Lanerossi jest zasługą jej skutecznego napadu na czele z prowadzącym na liście najlepszych strzelców ekstraklasy 34-letnim Brazylijczykiem Vinico. Zdobył on w lidze 21 bramek i wyprzedza Mazzolę. Do najlepszych graczy włoskiego zespołu zaliczani są — napastnik Gampana, stoperzy — de Marchi i Carantini i bramkarz — Reginato.

Polska kadra olimpijska wystąpi w stolicy bez graczy, uczestniczących w półfinałowych meczach Pucharu Polski, ale trener Brzeżańczyk traktuje to spotkanie jako okazję wypróbowania kilku kandydatów do reprezentacji na tournee po Ameryce Płd. We wtorek wystąpią Polacy najprawdopodobniej w następującym zestawieniu: bramkarze — Szeja (Macher), obrońcy — Strzałkowski, Winkler, Anczok, Brejza (ew. Bazan i Bem), pomocnicy — Suski i Stachula, napastnicy — Gałeczka, Liberda, Sadek, Faber (ew. Kowalik, Banaś).

* * *

Do Brazylii i Argentyny polscy piłkarze udadzą się w 19-osobowym składzie, wyłonionym spośród następujących 22 kandydatów: Gomola, Szeja, Majcher, Bazan, Brejza, Anczok, Gmoch, Oślizło, Strzałkowski, Winkler, Blaut, Wilim II, Szołtysik, Suski, Banaś, Gałeczka, Lubański, Sadek, Liberda, Faber, Wilim I, Lentner.

Teatry

POLSKI — „Który z nich?" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Dziady" g. 19.30; **MUZYCZNY** — „My Fair Lady" g. 16.

Kina

DELFIN — kino studyjne (tel. 468-78) — „Kochać" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — szwedzki — od lat 18; poniedziałek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Pieczone gołąbki" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 11 (niedziela i poniedziałek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Mr Hobbs na urlopie" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — **USA** — od lat 14 — panoram.; poniedziałek: g. 16, 18.30, 21; „Kryptonim Cicero" g. 11.15, 13.30 — USA — od lat 12; **BAŁTYK** (tel. 733-25) — „Dwaj z Teksasu" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — USA — panoram. od lat 11 (niedziela i poniedziałek); **OGRODOWE** — „Hrabia Monte Christo" g. 20.15 — franc. — od lat 12 — panoram.; **DERBY** — „Mandrin" g. 20.30 — panoram. — wł.-fr. **POLONIA** (tel. 218-34) — „Galapagos" g. 12, 14 — NRF — od lat 16; „Żona Lota" g. 16, 18, 20.30 — NRD — od lat 16 — panoram.; poniedziałek: „Pan do towarzystwa" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16; **MUZA** (Pomorzany) — „Serce i szpada" g. 17.15, 19.30 — franc. — od lat 12 — panoram.; **PROMIEŃ** — „Człowiek z Rio" g. 14, 16, 18.10, 20.20 — franc. — od lat 14; **FALA** — „Operacja Y" g. 13, 15 — radz. — od lat 11; „Słaba płeć" g. 17, 19.10 — franc. — od lat 12; **MARS** — „Powodzenia chłopcze" g. 16.30 — jug. — od lat 11; „Jego dziewczyna" g. 18.30, 20.30 — wł. — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „Popioły" g. 18 — pol. — od lat 16 — panoram. (I i II część); **ŚWIT** (Skolwin) — „Oskarżeny" g. 17.30, 19.30 — czeski — od lat 14; **MEWA** (Żelechowo) — „Czas miłości" g. 17, 19 — rum. — od lat 16; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Niekochana" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 14; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Człowiek z przeszłością" g. 16, 18, 20 — radz. od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Faraon" g. 18 — pol. — panoram. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Trzej muszkieterowie" g. 15, 17, 19 — franc. — od lat 16 — II cz. panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 15.30 — pol.; „Król Maciuś I" g. 17.30; „Gdzie jest twoje miejsce" g. 19.30 — czeski — od lat 16;

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Krawiec Niteczka" g. 10, 11, 12; **BAŁTYK** — „Eskapada" g. 10.10; **POLONIA** — „Co wiemy o Popielu" g. 10, 11; **COLOSSEUM** — „Zwarlowane przygody" g. 10; **MUZA** — „Miś Uszatek" g. 15.30; **PROMIEŃ** — „Dzieci w cyrku" g. 10, 12; **FALA** — „Nieznana planeta" g. 12; **MARS** — „Szewczyk Kopytko" g. 11, 12; **ECHO** — „Przygody marynarza" g. 16; **ŚWIT** — „Król Maciuś I" g. 15; **SZMARAGDOWE** — „Irena do domu" g. 12; **HUTNIK** — „Latająca chatka" g. 12, 13; **PRZYJAŹŃ** — „Czarodziejski miecz" g. 13; **1 MAJ** — „Arlekin" g. 13; **MEWA** — „Ewakuować miasto" g. 12; **BAJKA** — „Czarodziejskie dary" g. 11.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Waszyngton — Nowy Jork" g. 18.30—20.30.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20; NOT — Woj. Pol. 67 — dansing g. 19—24; TPPR — Woj. Pol. 66 — poranek dla dzieci „Hafifa" g. 10; film „Inspekcja pana Antola" g. 18; koncert muzyki polskiej i radzieckiej g. 20; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — wieczorek taneczny g. 20; PINOKIO — Boh. W-wy 55 — wieczorek taneczny g. 19; PIWNICA — Niepodległości 19 — filmy dla dzieci g. 15; wieczorek taneczny g. 18; JUNAK — Woj. Pol. 186 — wieczorek młodzieżowy g. 18—22; PAPIERNI — Stołczyńska 134 — wystawa kwiatów g. 15; konkurs na najbardziej oryginalny kwiat; MORSKI — Poranek filmowy dla dzieci g. 11.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX wieku, renesansowe stroje książąt szczecińskich godz. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, archeologia g. 10—16; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa rysunków Mai Berezowskiej.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; SZPITAL MIEJSKI — Gołęcino; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów i g. 9—12.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 2 — Al. Jedności Narodowej 47 — g. 10—15; NR 5 — Al. Wyzwolenia 39 — g. 12—17; NR 1 — Woj. Pol. 52 — g. 15—20.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

9.10 TV kurs rolniczy, 10 Dla dzieci: „Historia teatru kukiełkowego", 10.40 Polska kronika filmowa, 10.55 Sprawozdanie z finału mistrzostw Polski w boksie, 13.30 Wiadomości dziennika TV, 13.40 Reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia", 13.55 Program muzyczny, 14.25 Program z cyklu „Świat, obyczaje, polityka", 14.50 Dla dzieci „Wyprawa po zielony metal", 16 Sprawozdanie z XII etapu Wyścigu Pokoju, 16.30 Teleturniej „Kierowcy — przechodnie", 17.30 Program rozrywkowy „Wieczór przy kominku", 18 Żużlowe mistrzostwa świata, 19 „Spotkanie z poetą", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Słownik wyrazów obcych, 20.15 Film pol. od lat 16 „Zbrodniarz i panna", 21.35 Niedziela sportowa, 22 Szczecińska kronika sportowa, program na jutro, melodia na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK

15.40 Informacje i program dnia, 15.45 Sprawozdanie z XIII etapu Wyścigu Pokoju, 17.25 Wiadomości dziennika TV, 17.30 Dla dzieci „Polyly i tajemnica siedmiu gwiazd", 17.45 Z cyklu „7 milionów młodych", 18 Kino krótkich filmów, 18.25 Magazyn pop.-naukowy, 18.55 „...aż do końca świata", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20 Teatr TV „Szwejk na tyłach", ok. 21.20 „Na półkach księgarskich", 21.30 Kronika kulturalna, 21.50 Dziennik TV, 22.05 17-ta lekcja języka angielskiego, program na jutro, melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

9.15 Gimnastyka dla wszystkich, 9.25 Kronika, 9.50 Przegląd wydarzeń, 10 Widowisko dla dzieci od lat 6, 10.20 Program dla dzieci od lat 8, 11 Porady dla fotoamatorów, 12 Wiadomości, 12.05 Program dla wsi, 13 „Niedzielne rozmowy", 13.30 „Podróż przez Azję", 14 Sprawozdanie z XII etapu Wyścigu Pokoju, 16.30 Wiadomości, 16.35 Film węg. „Czarne obliczę", 18.05 „Zaproszenie do tańca", 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Sport, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Sztuka „Biedny Konrad", 21.50 Wiadomości, 21.55 Film o poecie J.R. Becher, 22.55 Wiadomości z Wyścigu Pokoju.

PONIEDZIAŁEK

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 11.45 Magazyn wojskowy 12.10 „Dialog z autorem", 13.30 „Anna Zuzanna", 15.40 Omówienie programu, 15.45 Sprawozdanie z XIII etapu Wyścigu Pokoju, 17.30 Widowisko dla dzieci od lat 8, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Film kryminalny „Express orientalny", 21.20 „Czarny kanał", 21.40 „Japoński świat zwierząt", 21.55 Kronika, 22.10 Sprawozdanie z XIII etapu Wyścigu Pokoju, 22.35 „Muzyczne perełki".

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50;

WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU POKOJU: 16.

6.45 Muzyka poranna, 8.35 „Radio problemy", 8.45 Kurs rolniczy, 9.05 Opowieści morskie, 9.30 Muzyczne ciekawostki, 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża, 10.25 „Radiokuter", 10.50 Rozmowa ze słuchaczami, 10.57 „Spotkanie na Westerplatte", 12.10 Transmisja z walk finałowych indywidualnych mistrzostw Polski w boksie, 13.40 Moskwa z melodią i piosenką, 14.10 „Studio M-2", 14.30 „Kawiarnia 13 Muz", 15 Słuchowisko dla dzieci „Winnetou", 15.45 Magazyn wojskowy, 16.30 Koncert chopinowski, 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe, 17.30 Program z dywanikiem, 18.35 Śpiewa „Śląsk", 19 Rewia piosenek, 19.30 Scena polska, 20.30 Z boisk i stadionów, 21.22 Melodie taneczne, 22.20 Niedziela w Szczecinie, 22.30 Niedzielne rozmowy muzyczne, 23.30 Melodie taneczne, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

Użytkownicy pojazdów ciężarowych!

Z. P. Gum. „Stomil" w Poznaniu, Zakład w Bolechowie k/Poznania

ZAWIADAMIA

że skupuje opony nadające się do bieżnikowania o wym. 8,25—20. Zgłoszenia ilościowe prosimy składać na nasz adres.

WARUNKI I TERMINY DOSTAW

zakład w Bolechowie poda odwrotnie po otrzymaniu zgłoszenia. Opon złomowych zakład nasz nie przyjmuje.

1906-K

PREZYDIUM DRN SZCZECIN - DĄBIE

zawiadamia mieszkańców ulic: **Metalowej, Przodowników Pracy i Rymarskiej,**

że w związku z przebudową sieci energetycznej niskiego napięcia będzie przerwany dopływ prądu w godz. od 7 do 19 począwszy od dnia 23 maja bieżącego roku.

1921-K

Dnia 20 maja 1966 r. zmarł długoletni pracownik Żeglugi Szczecińskiej

Edward Zakrawacz

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 maja o godz. 15 na Cmentarzu Centralnym.

5214-G

Przetargi

Przetarg nieograniczony na przygotowanie do rewizji wewn. 2 kotłów parowych wysokoprężnych o pow. 120 m kw., oraz jeden kocioł parowy przeznaczony do remontu z przeprowadzeniem prób wytrzymałościowych blach walczaka, z przeprowadzeniem 6 badań połączeń nitowych metodą ultradźwiękową, ogłasza Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Szczecinie, ul. Inż. Wendy 1—3. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 30.V.1966 r. Wszelkich informacji udziela główny energetyk przedsiębiorstwa, pokój nr 11.

1907-K

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Policach ul. Grunwaldzka 15 zatrudni 4 czeladników masarskich i ref. skupu warzyw i owoców. Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu.

1908-K

„Geoprojekt" — Pracownia Terenowa w Szczecinie ul. Starołmyńska 10, zatrudni natychmiast technika geologa oraz kreślarza. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia codziennie o godz. 8—10.

1909-K

TZCB w Płoni zatrudnią natychmiast ekonomistę płac i ubezpieczeń oraz technika racjonalizacji i postępu technicznego. Wymagane wykształcenie średnie plus 3 lata praktyki. Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym do omówienia w dziale zatrudnienia przedsiębiorstwa, tel. Szczecin 323-83.

1910-K

Zarząd Portu Szczecin zatrudni na sezon letni na wczasy i kolonie w Międzywodziu 2 kucharki i 30 pomocy kuchennych. Zgłoszenia przyjmuje dział socjalny Zarządu Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, pokój 211. Konieczne karty zdrowia.

1911-K

Zakłady Zbożowo-Młynarskie w Szczecinie, ul. Matejki 34, przyjmą od zaraz: szyprów I kl. na wody osłonięte, mechanika-ślusarza, magazyniera, ekonomistę d/s transportu oraz kierownika bazy transportowej. Warunki płacy do omówienia w referacie kadr.

1912-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Szczecinie, ul. Inż. Wendy 1/3 zatrudni wychowawców (nauczycieli) oraz ratownika z uprawnieniami kl. I, na kolonie letnie organizowane w bieżącym roku w górach, w miejscowości letniskowo-wypoczynkowej. Oferty należy kierować do Referatu Socjalnego — pokój nr 22, telefon 370-14, 370-15.

1918-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 23 maja zm. I (niedziela godz. 22) do 28 maja zm. III włącznie. Robotnicy grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, B — w zmianach umownych, C — w zm. II i III. W zm. III obowiązuje godz. 14 i 16. Jednocześnie Zarząd Portu zawiadamia, że przyjmuje do rezerwy portowej mężczyzn w wieku 18—45 lat. Rejestracja odbywać się będzie w dniach 23, 25 i 27.V.66 r. w godz. 7.30—9, oraz dnia 24 maja w godz. 14—17 w rejonie Łasztowni, tel. 36-166.

1920-K

Lekarskie

LECZENIE żylaków Szczecin, ul. Łukasiewicza 13. 5141-G

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe, Mazurska 20/5, tel. 245-77. 5158-G

POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki bardzo dobre, Szczecin, Wojska Polskiego 13/2. 5081-G

Różne

WYDZIERŻAWIĘ garaż róg Bogusława i Jagiellońskiej. Zgłoszenia Argentex Gdańsk, ul. Elbląska 12. 5211-G

POSZUKUJĘ pilnie pożyczki 5 000 zł. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „5190". 5190-G

NOWO otwarty zakład poleca usługi w zakresie mechaniki pojazdowej i blacharki samochodowej, gwarantując szybką i solidną obsługę. Michał Oroczko — Szczecin, ul. Kapitańska 2-a. 5105-G

TELEWIZYJNE Pogotowie inż. Czernecki, tel. 381-51 czynne codziennie. Cennik państwowy. 4367-G

PAWILON firmy „Pan" — galanteria męska został przeniesiony z Al. Wojska Polskiego 39 na ul. Śląską 55 (u wylotu Al. Wojska Polskiego). 5077-G

Sprzedaż

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Kapitańska 8-a/21. 5107-G

SKUTER „Wiatka" — sprzedam, Chodkiewicza 2/3. 5108-G

SAMOCHÓD „Syrena" 103, fabrycznie nowy sprzedam, tel. 70-547, godz. 9. 5114-G

„OPEL REKORD" mały przebieg, stan idealny sprzedam. Oglądać Parking Brama Portowa godz. 11—13. 5201-G

PSY pekińczyki, czystej rasy sprzedam, Wojska Polskiego 52/1. 5205-G

„JUNAKA" w b. dobrym stanie z garażem sprzedam, Śląska 9/11. 5207-G

„WARSZAWĘ" stan idealny sprzedam, tel. 391-16. 5198-G

SAMOCHÓD „Ford-Taunus" 12-M 1966 r. sprzedam: Cyrk „Gryf".

„VOLKSWAGEN 1 300", fabrycznie nowy sprzedam, Szczecin, Śląska 54, garaż — godz. 19—21 z wyjątkiem niedziel. 5055-G

„JAWĘ 350" stan b. dobry sprzedam, Różana 22/1. 5121-G

„JUNAKA" z przyczepą sprzedam, ul. Wiszesława 21/4, Gołęcino. 5144-G

MOTOCYKL „MZ" i „Junak" z przyczepą w b. dobrym stanie sprzedam, Parking Brama Portowa. 5151-G

„TRABANTA 600" sprzedam, Grodzka 16/3. 5172-G

SAMOCHÓD osobowy małolitrażowy z częściami zapasowymi sprzedam, Niebuszewo, ul. Ejsmonda 3/6. 5174-G

SAMOCHÓD „Simca-Aronde" stan dobry sprzedam, tel. 381-43, ul. Kujawska 5-6/10 od godz. 10. 4937-G

2 ROWERY męski i damski sprzedam, Noakowskiego 23/10. 5175-G

SKUTER „Wiatka" mały przebieg, stan bardzo dobry sprzedam, tel. 37-447. 5184-G

„SIMCĘ" do remontu tanio sprzedam, Tkacka 28/11. 4993-G

Lokale

SAMOTNY magister poszukuje pokoju umeblowanego, tel. 46-318, godz. 7—15. 5191-G

Zguby

ZGUBIONO dowód rej. wystawiony na Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi Baza w Stargardzie Szczecińskim, ul. Gdyńska 15. 1913-G

NA MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA PKO gwarantuje REALNĄ WARTOŚĆ WKŁADÓW

Kronika wypadków

W SZPITALU powiatowym w Świnoujściu zmarł wczoraj — mimo wysiłków lekarzy — 16-letni uczeń Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej „Odra" — Ryszard J. 19 bm. Ryszard J., manipulując przy znalezionym przez siebie niewypale artyleryjskim spowodował wybuch, doznając ciężkich obrażeń ciała.

—o—

NA TERENIE posesji przy Al. Wojska Polskiego 101 (dawna izba wytrzeźwień) znaleziono wczoraj rano nieprzytomnego mężczyznę, o nie ustalonym nazwisku. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie denaturatem i skierował mężczyznę, którego stan jest bardzo ciężki, do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej.

—o—

NA PERONIE Dworca Głównego wywrócił się i uderzył głową o beton 66-letni Józef L. zam. przy ul. Królowej Jadwigi. Nieprzytomnego, zalanego krwią mężczyznę, u którego stwierdzono wstrząśnienie mózgu, przewieziono do szpitala na Pomorzanach.

—o—

4-LETNIA Brygida A., przechodząc przez jezdnię na Al. Piastów, wpadła pod przejeżdżający samochód. Ciężko ranne dziecko przebywa w szpitalu na ul. Unii Lubelskiej. Przyczynę wypadku bada MO.

—o—

W GODZINACH 10.15—10.35 nastąpiła przerwa w ruchu tramwajów linii 2 i 3. Przyczyną zakłóceń było zderzenie samochodów na Al. M. Buczka. Uszkodzone wozy zatarasowały linię tramwajową. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. (ap)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Szczec. Zakł. Graf. P-1

Tę grupę abiturientów uchwycił nasz fotoreporter w Liceum Ogólnokształcącym Nr 5 im. A. Asnyka, na kilka minut przed rozpoczęciem egzaminu pisemnego z języka polskiego. Jeszcze ostatni rzut oka na notatki i... w lusterko. Dziewczęta twierdziły, że to świetnie podnosi samopoczucie.
Fot. Stefan Cieślak

Zawsze gotowi do walki z ogniem

Dziś Dzień Strażaka

JEDNYM z największych niebezpieczeństw żywiołowych, które zagrażają lasom, miastom i zakładom pracy, jest wybuch ognia. Niewielka nieostrożność, lekceważenie przepisów przeciwpożarowych — mogą spowodować nieobliczalne skutki. Ogień rozprzestrzenia się bardzo szybko — jeszcze szybsi muszą być ci, którzy z nim walczą: strażacy.

Z OKAZJI Dnia Strażaka odbyła się wczoraj w Domu Kolejarza akademia, na którą przybyli przedstawiciele władz partyjnych z I sekretarzem KM PZPR — St. BARTCZAKIEM oraz przedstawiciele władz miejskich — z przewodniczącym Prezydium MRN — H. ZUKOWSKIM na czele. W akademii uczestniczyli komendanci zawodowych zakładowych straży pożarnych, naczelnicy i prezesi Ochotniczych Straży Pożarnych, naczelnicy i kierownicy ochrony przeciwpożarowej zakładów oraz zaproszeni weterani straży zawodowej.

Referat, poświęcony omówieniu znaczenia straży pożarnej dla życia miasta wygłosił kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prez. MRN — St. MUCHA.

Następnie dokonano dekoracji zasłużonych członków i działaczy pożarniczych 29 odznakami 1000-lecia Państwa Polskiego, 4 — Gryfa Pomorskiego, Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Medalami Zasługi oraz odznakami „Strażaka Wzorowego". W dalszej części uroczystości złożono meldunki o wykonaniu podjętych dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego, 1 Maja i Dnia Strażaka zobowiązań, a następnie nadano drużynie harcerskiej, jako 2 w naszym mieście młodzieżowej OSP — imienia bohaterskiego strażaka — Teofila Firlika. Akademię zakończył występ chóru kolejarzy „Hejnał". (jol)

JUŻ OD JUTRA!
5 dni emocji
Największa impreza muzyczna Szczecina

„WIOSNA ORKIESTR-66"

- 33 zespoły
- 22 solistów

„KASKADA"
23—27 maja 1966
Bilety w przedsprzedaży i przed imprezą w kasie „Kaskady".

UWAGA UCZESTNICY „WIOSNY ORKIESTR"

Karty wolnego wstępu dla uczestników „Wiosny Orkiestr" są do odebrania w Dyrekcji Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych, ul. Wyszaka 33/34, II p. pokój nr 5.

Kronika dnia

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W PAPIERNI

✦ W PIĄTEK odbyła się w Szczecińskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych w Skolwinie konferencja sprawozdawczo-wyborcza KZ PZPR. W obradach wzięli udział m. in. I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Władysław SZAFRANIEC.

SPOTKANIE ZAŁOGI MPK Z PROF. DR P. ZAREMBĄ

✦ MIŁA uroczystość odbyła się w klubie MPK. Załoga tego przedsiębiorstwa spotkała się z prof. dr Piotrem ZAREMBĄ, który jako prezydent Szczecina w 1945 r. osobiście prowadził pierwszy tramwaj w naszym mieście. Dla upamiętnienia tego wydarzenia prof. Zaremba otrzymał od szczecińskich tramwajarzy honorowe prawo jazdy, bilet upoważniający do korzystania ze wszystkich miejskich środków komunikacyjnych i miniaturkę wozu tramwajowego.

NOWE WŁADZE WYDZ. LEKARSKIEGO PAM

✦ RADA Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej dokonała wyboru nowych władz. Dziekanem Wydziału Lekarskiego został doc. dr Leonard WDOWIAK, a prodziekanem doc. dr Jan KORTAS.

DZIŚ WIELKI FESTYN W WITNICY

✦ Z OKAZJI Dni Oświaty, Książki i Prasy, ROK w Witnicy organizuje dziś wielki festyn na stadionie. W programie występy zespołów artystycznych, rozgrywki sportowe, kiermasz książkowy, a na zakończenie zabawa ludowa.

DZIEŃ MATKI

✦ Z OKAZJI zbliżającego się Dnia Matki, w świetlicy DZBM 1 przy ul. Mazurskiej odbyła się miła uroczystość połączona z zakończeniem kursu kroju i szycia, który ukończyło 47 kobiet - pracownic DZBM-1. Uczestnicy uroczystości obejrzeli wystawę prac kursantek. Na zakończenie odbyła się część artystyczna.

Zbliża się święto naszych dzieci

Za KILKA dni obchodzić będziemy jedno z najmilszych świąt — Dzień Dziecka. W Szczecinie trwają już intensywne przygotowania do obchodów tych uroczystości, które zapewnią każdemu dziecku wiele radości, atrakcji i zabaw.

Centralna impreza odbędzie się już w niedzielę 29 bm. — tradycyjnie w Ogródku Jordanowskim przy pl. Hołdu Pruskiego, organizatorami jej są Oddział Miejski TPD, Miejski Handel Detaliczny Art. Różnymi i WPHAPiS. Będzie więc wielki kiermasz, premiowa sprzedaż zabawek, artyści teatrów szczecińskich wystąpią w repertuarze specjalnie przygotowanym dla małych solenizantów.

Będą też atrakcyjne konkursy: rysunkowy, gry na ustnych harmonijkach, zręczności, konkurs niespodzianek, odbędzie się również „sztafeta dziecięca" dla zawodników w wieku od 6—7 lat. Organizatorzy pomyśleli i o rodzicach dzieci, dla których przewidziany jest „konkurs pocieszenia".

Każde dziecko, które chce wziąć udział w tych zabawach MUSI MIEĆ KARTĘ UCZESTNICTWA, którą można otrzymać w sklepie „PUCHATEK" (Al. Niepodległości 13).

W NIEDZIELĘ 5 CZERWCA imprezę dla dzieci w wieku 7—14 lat organizuje drugie szczecińskie przedsiębiorstwo handlowe — PSS „Robotnik". Wieczorem, w „Cichym kąciku" w Lasku Arkońskim rozpocznie się zabawa, której głównymi bohaterami będą dzieci - konstruktorzy barwnych lampionów. Wyobrażacie sobie jak afektownie będzie wyglądała „parada lampionów"? A wiecie ja kie nagrody czekają na tych, którzy zrobią najładniejsze „latarnie"? Na razie nie możemy tego zdradzić. Radzimy natomiast czym prędzej zabrać się do robienia lampionów. W tym konkursie dopuszczalna jest pomoc rodziców lub nauczycieli. Lampiony można więc wykonać np. na lekcjach robót ręcznych. Co wy na to?

W paradzie lampionów, podobnie jak w imprezach MHD, będą mogły wziąć udział tylko te dzieci, które uprzednio zgłoszą się do konkursu, zapisy przyjmuje: PSS, Al. Jedności Narodowej 37, pok. 7.

Tyle szczeciński handel dla dzieci. Od 27 bm. aż do 5 czerwca codziennie odbywać się będą imprezy organizowane przez Oddział Miejski TPD. W najbliższy piątek 100 dzieci wyruszy statkiem do Świnoujścia — bezpłatny przejazd będzie prezentem od Żeglugi Szczecińskiej. 29 bm. działacze TPD spotkają się z wychowankami Domu Dziecka w Zdrojach. Podczas spotkania zasłużeni pedagodzy otrzymają odznaki „PRZYJACIÓŁ DZIECKA", a mali solenizanci upominki. Spośród wielu imprez wymieńmy jeszcze tę, która zakończy obchody. Będzie to wycieczka statkiem do Siekierek zorganizowana przez świetlicę osiedlową TPD przy ul. 3 Maja. Przewidziany jest festyn, żołnierski biwak, występy artystyczne. (hs)

Jednym zdaniem

Jutro, w poniedziałek o godz. 20, odbędzie się w Klubie „13 Muz" powtórzenie spektaklu sztuki Rolfa Hochhutha „Namiestnik". Wykonawcami będą aktorzy Państw. Teatrów Dramatycznych: W. Bednarski, B. A. Janiszewski, J. Kilarski, H. Konieczka, A. Kopczyński, C. Kussyk, Z. Mamont, Z. Rejski, Z. Witkowski oraz J. Marzec, który spektakl wyreżyserował.

Dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych zawiadamia, że w czwartek 26 bm., o godz. 19.30 w Teatrze Współczesnym odbędzie się ostatnie przedstawienie sztuki Adama Mickiewicza „Dziady". Kasa czynna od 10—13 i 16—19.30.

500 nauczycieli gości w Szczecinie

Dziś wyjazd do Siekierek

STARANIEM Głównego Zarządu Politycznego WP i Zarządu Głównego ZNP, do Szczecina przybyła 500 osobowa grupa nauczycieli z całego kraju. Wczoraj część uczestników wycieczki przybyła z Gdyni na pokładzie ORP „Gryf", dziś w godzinach rannych przyjechała pociągiem pozostała grupa nauczycieli.

Przed południem zwiedzą oni sie dzinę garnizonu szczecińskiego, a o godzinie 13 wyruszą autokarami do Siekierek gdzie odbędzie się wielka manifestacja na cmentarzu poległych. U stóp pomnika złożone zostaną urny z ziemia, zebraną przez uczestników wycieczki w miejscach bohaterskich walk, w poszczególnych rejonach kraju.

W godzinach wieczornych nauczyciele opuszczą nasze miasto. (Dyl)

Koncert w Zamku

W NIEDZIELNYM koncercie kameralnym w Zamku wystąpią artyści szczecińscy — śpiewaczka Maria POPŁAWSKA oraz instrumentaliści: Tadeusz WESOŁOWSKI, Kazimierz CZOPKO, Stanisław SLUSAREK, Stanisław SADŁOWSKI i Zbigniew GRAJNERT. W programie Mozart, Lessel i Reger. Słowo wiążące J. Pieńkow. Początek godzina 19.30.

POD przewodnictwem I sekretarza KW PZPR, posła Antoniego WALASZKA odbyło się w ubiegły piątek posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa Ziemi Szczecińskiej. Informację o rozwoju ruchu przyjaciół harcerstwa złożył wiceprzewodniczący Rady płk. Roman WASILKOWSKI, a informację o przygotowaniach harcerzy do akcji letniej komendant Chorągwi ZHP — Emanuel SIKORA. (wit)

Fot. Stefan Cieślak

Najlepszy w kraju

Dobry start szczecińskiego „Eldomu"

PRZESZŁO roczna działalność dowiodła, że pomysł wydzielenia z „Argedu" przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą i naprawą wyłącznie zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, okazał się szczęśliwy. Dla Szczecina — szczególnie szczęśliwy. „ELDOM", bo o nim tu mowa, rzetelnie zabrał się do naprawy naszych pralek, odkurzaczy itp., a że dobrze rozwinął pracę swoich punktów usługowych (na terenie województwa jest ich obecnie 11) niech świadczy fakt, że w 1965 roku działalność usługowa wzrosła o 200 proc. w stosunku do tej, jaką w 1964 r. prowadził w Szczecinie „Arged".

Zaczęto również sprzedawać więcej zmechanizowanych sprzętów, przy czym stale oferowane są jakieś nowości. Plan II półrocza 1965 r. przewidywał sprzedaż (we własnych sklepach „Eldomu") towarów za 15,5 mln zł, sprzedano za 25,5 mln zł. Dostawy do sklepów innych przedsiębiorstw handlowych — czyli działalność hurtowa wyraża się kwotą 85 mln zł, podczas gdy plan przewidywał utargowanie 82 mln zł.

Tak wysoko przekraczane obroty, a przy tym uzyskanie dobrych wskaźników w innych dziedzinach, przekroczenie planu usług (miast planowanych 2.500 tys. zł osiągnięto 5.250 tys. zł) sprawiły, że we współzawodnictwie ogólnokrajowym szczeciński „ELDOM", od chwili powstania kierowany przez dyr. A. JUSZCZAKA, okazał się najlepszym przedsiębiorstwem w kraju, w II półroczu 1965 r.

Z tej okazji w Klubie Handlowców „Piwnica" odbyła się uroczystość, podczas której pracownicy „Eldomu" gościli m. in. dyr. centrali — Cz. BURHARDTA oraz przedstawicieli władz partyjnych i handlowych, bratnich przedsiębiorstw z innych województw oraz szczecińskich przedsiębiorstw handlowych. Były gratulacje, słowa uznania i podziękowania załodze oraz zapewnienie, że zrobimy wszystko, aby nadal zasługiwać na miano najlepszego.

Tegoroczne zadania są poważne. Plan na I półrocze br. przewiduje sprzedaż detaliczną w wysokości 26 mln zł, hurtową — 92 mln zł. Wartość usług ma wynieść 7 mln zł (dla porównania dodajmy, że w II półroczu 65 r. plan usług — 2.500 tys. zł a wykonanie 5.250 tys. zł). Ma powstać 5 nowych zakładów usługowych. „Eldom" postanowił, że w bieżącej pięciolatce, w każdym mieście powiatowym i większym miasteczku województwa powstanie eldomowski sklep i punkt usługowy.